Pogoda

Dziś rano pochmurno, opad śnieżny do 1 cala, od południa częściowo pogoda słoneczna i zimno, temperatura 25-27 stopni. W nocy pogodnie, temp. od 0 do 5 stopni.

W czwartek będzie naogół pogoda słoneczna i b. zimno, temperatura od 10 do 15 stopni. Wiatry półn. wschodnie.

Wschód 6.58, zachód 4.21.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 1 grudnia — Eligiusza, Natalii.

Jutro — czwartek,dnia 2-go grudnia — Hipolita, Pauliny, Bibiany.

Pojutrze — piątek, dnia 3-go grudnia—Franciszka Ksawerego.

No. 235 Rok (Vol.) LXVIII CHICAGO, ILL., Sroda, 1 Grudnia (Wednesday December 1), 1976 Telephone BRunswick 8-8700 25c

AGENT KOREAŃSKI PROSI USA O AZYL

"Ścieżka Zdrowia" i Pałki Milicji

Z Dnia

—NIE "GROZI"
—RAJ NA ZIEMI

Przeżyliśmy Święto Dziękczynienia. Wkrótce będziemy śpiewali kolędy i wspominali dawne czasy, gdy od domu do domu chodziliśmy z szopką lub gwiazdą, a niektórzy nawet "biegali za kolędników". Radujmy się, bo będzie jeszcze lepiej. Bezrobocie prawie zniknie, inflacja szczeźnie, społeczeństwo otrzyma świeży zastrzyk moralności, wreszcie będziemy mieli rząd "bliski ludu" (miejmy nadzieję, że nie demokrację ludową), który zaszczepi w nas umiłowanie wzniosłych idei a w innych narodach szacunek dla Ameryki, a więc dla nas. Zreformowany rząd obetnie palce biurokracji, która już zagląda nam do kuchni. Będzie nam błogo jak w niebie, choć przyznam się, że nie wiem jak błogo jest w niebie, bo nigdy tam nie byłem i wątpię, czy kiedykolwiek dojdę (nie dla psa kiełbasa).

* * *

Oto zjawił się cudotwórca, większy niż cadyk z Góry Kalwarii, myślałem, słuchając przyrzeczeń przedwyborczych. Jak przystało na cynika—nigdy nie wierzyłem w raj na ziemi, a za stary jestem by nie wiedzieć, że ci którzy go przyrzekają, gdy zdobędą władzę, stwarzają piekło. Im więcej starają się o raj na ziemi, tym piekło staje się okropniejsze (Lenin, Stalin, Hitler i im podobni zbrodniarze). Nie wierzę także w postęp i w człowieka. Co do tego ostatniego podzielam opinię Kisiela, że jest to "tajemniczy byt psychofizyczny, tragiczny, rozdarty i niedoskonały, wydany na łup przemijania, starzenia się i śmierci, rozpięty na wektorach pędzącego czasu, padający wciąż ofiarą różnych szatańskich pokus a także trujących uroszczeń własnego umysłu . . ." Święta prawda! Nie mamy niebezpieczniejszych wrogów od nas samych, chyba, że ktoś "narodził się" ponownie.

* * *

Gdy inni pomrukują gniewnie, ja raduję się wiadomością, że prezydent-elekt nie ma magicznej różdżki, za której dotknięciem zmniejszy bezrobocie z prawie 8 do 3 procent. Dowód to oczywisty, że jest "normalnym" politykiem a nie cudotwórcą. Wpatrzonemu z daleka w białe kolumny Białego Domu i ogród róż, wszystko wydawało się "różowe". Z bliska widać także kolce. Z daleka wszystkie trudności można usunąć w zdumiewająco prosty sposób. Dziwne, że ten drugi tego nie widzi . . . Ze zbliżaniem się wzrasta przekonanie, że skomplikowanych problemów nie można rozwiązać łatwymi, prostymi metodami. Prezydent-elekt mówi, że "ludzie nie są naiwni" by wierzyć iż bezrobocie można

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Przypuszczalnie Podpalenie

Helsinki (UPI). Największy w historii Finlandii pożar zakładów przemysłowych zniszczył wytwórnię papieru i magazyny Ahlstroem w miejscowości Varkaus, położonej w odległości 175 mil na północny wschód od Helsinek. Straty wywołane pożarem wynoszą 15.5 miliona dolarów.

Władze przypuszczają, że pożar jest dziełem podpalaczy, ponieważ stwierdzono, że ogień powstał równocześnie w pięciu miejscach, a automatyczne gaśnice nie działały. Ofiar w ludziach nie było.

Brutalne Traktowanie Robotników

Zeznania Dwóch Aresztowanych, Czyli Prawda o PRL

Londyn (DP) — Na Zachód napływają nadal relacje o brutalnym traktowaniu przez milicję robotników, aresztowanych w związku z czerwcowymi strajkami protestacyjnymi. Jak się okazuje, w pełni powróciły do "repertuaru" milicji i służby bezpieczeństwa dawne metody bestialstwa z okresu "różańszczyzny." Okrucieństwo milicjantów jest tak samo bezkarne, jak było za czasów Bieruta, a ich przywileje są przy Gierku nawet jeszcze bardziej intratne niż w tamtym, rzekomo "minionym okresie."

Podajemy dziś nieznane dotychczas zeznania dwóch robotników z Radomia. Pierwszego z nich milicjanci zatrzymali 25 czerwca, wczesnym popołudniem, na ul. Żeromskiego i zaprowadzili go do Komendy Wojewódzkiej MO. O Tym, co tam się działo, tak mówi:

"Wyzywano mnie od warchołów i pasożytów, a następnie dotkliwie pobito. Po 2 godzinach wyciągnięto mnie z celi i kazano podpisać odbiór depozytu. Odmówiłem, bo nie dołączono legitymacji służbowej. Wówczas pobito mnie po raz drugi jeszcze okrutniej i przewieziono do siedziby MO poza Radomiem i tam wkrótce zwolniono. Był to piątek. W poniedziałek byłem przez cały dzień

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Córka "Prezesa"

Tokio (UPI) — Chińska agencja prasowa podała wypowiedź prezesa chińskiej partii komunistycznej Hua Kuo-fenga, który ujawnił, że zgodnie z dyrektywami zmarłego Mao Tse-tunga — wysłał swoją najmłodszą córkę, zaraz po ukończeniu szkoły średniej, do pracy w "brygadzie rolniczej" w zapadłej wiosce górskiej.

Czy Dojdzie Do Rozbrojenia w Libanie?

Bejrut (UPI). Dążenie wojsk rozjemczych Ligi Arabskiej w Libanie do przejęcia broni stron walczących — zarówno lewicy, jak i prawicy — napotyka na poważne przeszkody mimo ostrzeżenia, że w wypadku jeśli broń nie zostanie złożona do niedzieli — może dojść do użycia siły.

Przywódca Palestyńczyków Yasser Arafat i przywódca lewicy libańskiej Kamal Jumblatt uzgodnili stanowiska i zdecydowali, że pierwsi nie złożą broni. Stanowisko to zostało skrytykowane przez rzecznika prawicy chrześcijańskiej, który oświadczył, że lewica wstrzymała zbiórkę broni w podległych sobie oddziałach.

Krytyka ta nie zmienia faktu, że formacje prawicowe również nie zdały ciężkiego uzbrojenia i przypuszczalnie znaczną jego część ukryły w bunkrach w trudno dostępnych górach w środkowej części kraju.

Libański prezydent Elias Sarkis kontaktuje się z przedstawicielami obu stron i nawołuje do współdziałania z Ligą Arabską w dziedzinie rozbrojenia. Trzydniowe święto muzułmańskie Al-Adha (poświęcenia) uniemożliwia dalsze rokowania w tej sprawie.

Dowódca wojsk Ligi Arabskiej, libański pułkownik Ahmed al Hajj, oświadczył wczoraj prezydentowi, że w niedzielę rozpocznie konfiskatę broni, będącej w posiadaniu obu stron walczących.

Oczekuje Nowego Kierowcy

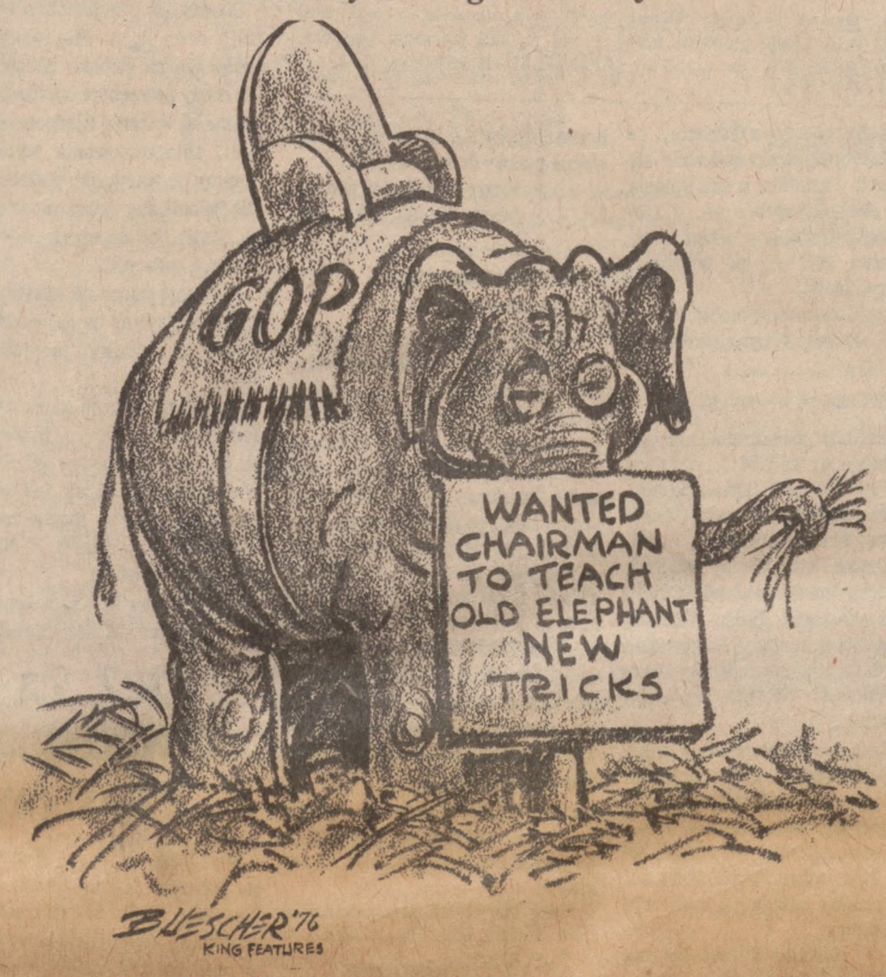

W. Simon Był Gościem Breżniewa

Moskwa (UPI) — Sekretarz Skarbu William Simon, który przybył do Moskwy na otwarcie amerykańsko-sowieckiej konferencji gospodarczej, przy końcu swej 36-godzinnej wizyty w stolicy sowieckiej został zaproszony przez Breżniewa, z którym konferował w czasie obiadu wydanego na Kremlu.

Simon wyraził pogląd, że Jimmy Carter, jako prezydent, powinien zlikwidować "przeszkody," które stworzył Kongres, łącząc zagadnienie rozszerzenia amerykańsko-sowieckiej wymiany handlowej z zagadnieniem emigracji ze Związku Sowieckiego.

Breżniew powiedział zebranym przy stole gościom, że powstała "sytuacja nienormalna," ponieważ Stany Zjednoczone nie nadały realnego kształtu swoim obietnicom z 1972 roku w sprawie stworzenia bardziej korzystnych warunków dla obustronnej wymiany handlowej.

Breżniew skarżył się, że dyskryminacja zastosowana przez Washington wobec Związku Sowieckiego w dziedzinie handlowej i kredytowej sprawia, że dwustronna wymiana kurczy się, zamiast wzrastać.

Szef komunistów sowieckich zaapelował, aby Amerykanie "oczyścili" sytuację, ale równocześnie zapowiedział, że Kreml nie będzie tolerował prób mieszania zagadnień ekonomicznych z ingerencją w wewnętrzne sprawy sowieckie.

Breżniew zapewnił, że ZSRR wniesie wielki wkład w amerykańskie i sowieckie dążenia do zmniejszenia ryzyka i niebezpieczeństwa wojny nuklearnej i pod adresem przyszłego prezydenta skierował oświadczenie, że ZSRR "pójdzie po drodze współpracy z nowym rządem amerykańskim, jeżeli tylko rząd ten będzie działał w tym samym duchu."

18 Zabitych w Wypadku

Mexico City (UPI) — Pociąg towarowy najechał na skrzyżowaniu drogi załadowany pasażerami autobus, powodując śmierć 18 osób a poranienie 20. Kierowca autobusu twierdzi że autobus był tak załadowany pasażerami we wtorek rano że nie widział nadjeżdżającego pociągu.

Sprzeciwiają Się Ułaskawieniu Dezerterów

Washington (UPI) — Dwóch ustawodawców z Południa, podjęło kampanię dla przekonania prezydenta-elekta Jimmy Carter do zmiany decyzji w sprawie jego zapowiedzi że w tydzień po inauguracji zamierza udzielić ułaskawienia dezerterom wojny wietnamskiej.

Sen. James Allen (D-Ala.) i kongr. G. V. "Sonny" Montgomery podjęli taką kampanię, zapowiadając że będą starali się wpłynąć na kolegów swych w Kongresie ażeby wypowiedzieli się przeciwko zamierzeniom Cartera w tej kwestii, jako zasadniczo złym. Allen zapowiedział że zaraz na pierwszej sesji Senatu wniesie rezolucję piętnującą plan Cartera udzielenia ułaskawienia dezerterom wojny wietnamskiej. Montgomery wysłał list do swych kolegów w Izbie Niższej prosząc ich o podpisy na przygotowanej przez niego w tej kwestii rezolucji. Montgomery podkreślił że ponieważ Kongres ma prawo wprowadzenia czy też zniesienia systemu poborowego do sił zbrojnych, Kongres powinien wypowiedzieć się przeciwko zamierzonym planom Cartera w ułaskawieniu dezerterów.

Tajemnice Przeciekają

Sydney (UPI) — Tygodnik australijski "The Bulletin" już drugi tydzień z rzędu ujawnia, że supertajemnice obronne przeciekają z Australii do Związku Sowieckiego.

Najlepsza broń w systemie australijskiej obrony — najnowocześniejsza rakieta zdalnie kierowana "Ikara," służąca do zwalczania łodzi podwodnych, dzięki tym "przeciekom" jest obecnie część uzbrojenia nowo-budowanych morskich jednostek sowieckich.

Rakiety "Ikara" stanowią uzbrojenie nie tylko niszczycieli australijskich, ale także niektórych brytyjskich okrętów wojennych.

"W ciągu ostatnich 3 lat ponad 30 dokumnentów zawierających supertajemnice zniknęło i niektóre z nich znalazły drogę do sowieckiej ambasady w Canberra lub do KGB czy GRU — sowieckiego wywiadu wojskowego" — stwierdza australijski tygodnik.

Autonomia Dla Walii i Szkocji

Londyn (UPI) — Laburzystowski rząd brytyjski zdecydował przeprowadzenie największych w historii W. Brytanii zmian konstytucyjnych przez przyznanie Walii i Szkocji ograniczonej autonomii.

Projekt ustawy w tej sprawie został wczoraj złożony w Parlamencie. Przewiduje on utworzenie do wiosny 1978 roku szkockich i walijskich Zgromadzeń Narodowych, powstałych w drodze wyborów.

Rzecznikiem tych zmian jest laburzystowski przywódca w Izbie Gmin, minister Michael Foot.

"Jeżeli nie przeprowadzimy stosownej ustawy o przekazaniu władzy, niebezpieczeństwo rozłamu w Zjednoczonym Królestwie będzie jeszcze większe" — powiedział minister Foot w czasie konferencji prasowej.

Foot dodał, że Parlament jest zdecydowany przedyskutować i przeprowadzić ustawę jeszcze w czasie obecnej sesji, która zakończy się w październiku przyszłego roku.

Rządowy projekt nie zadowolił nacjonalistów walijskich i szkockich, którzy domaganą się "pełnej niepodległości."

"Zamierzamy wprowadzić poprawki, które staną się gwarancją, że szkockie Zgromadzenie Narodowe będzie miało dostateczną siłę dla przeprowadzenia znamiennych zmian społecznych i ekonomicznych" — zapowiedziała Szkocka Partia Narodowa.

Podobne stanowisko zajął Dafydd Williams, sekretarz generalny Walijskiej Partii Narodowej "Plaid Cymru," który dodał, że Walijczycy są w Zjednoczonym Królestwie traktowani "jak obywatele drugiej klasy."

Minister Foot zapowiedział, że rząd nie przewiduje przyznania Szkocji udziałów finansowych z zysków, jakie przyniesie eksploatacja złóż naftowych na Morzu Północnym.

Gaz Łzawiący

San Francisco, Calif. (UPI) — Nieznani sprawcy rozpuścili większe zapasy gazu łzawiącego w piątek rano nad mostem Golden Gate, powodując tym kilka wypadków samochodowych.

Obława Na Nielegalnych Imigrantów

Washington (UPI) — Agenci wydziału imigracyjnego i policjanci aresztowali 24 nielegalnych emigrantów na meczu futbalowym drużyn El Salvadore i Peru. Aresztowani podlegają deportacji w następnych siedmiu dniach. Większość z aresztowanych pochodzi z El Salvadore, dwóch z Kolumbii a dwóch z Gwatameli. Na wieść o aresztowaniu nielegalnych emigrantów, wielu widzów zwiało ze stadionu.

Spekulacje Wywiadu U. S. A.

Washington. (CST) — James Angleton, były szef kontrwywiadu Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), podczas wywiadu udzielonego dziennikowi "New York Times", dał do zrozumienia, że powstanie z roku 1956 w Polsce i na Węgrzech udałoby się całkowicie, gdyby prezydent Dwight D. Eisenhower wstrzymał się z przecięknięciem na zewnątrz anty-stalinowskiej mowy wygłoszonej przez Nikitę Chruszczowa. Angleton powiada, że przecięknięcie anty-stalinowskiej mowy przed czasem, uniemożliwiło podziemiu w Polsce i na Węgrzech wspieranych przez CIA dla wykorzystania w pełni tej mowy.

Ray S. Cline, były szef CIA twierdził, że przecięknięcie mowy Chruszczowa przez Eisenhowera było dobrym posunięciem i na czasie, gdyż powstanie nie doprowadziłoby do zakończenia dominacji Sowietów w tych krajach.

"Mieliśmy bardzo udane powstanie na Węgrzech — powiada Cline — ale nie udzieliliśmy powstańcom naszego poparcia".

Angleton podał, że CIA przystąpiło do ćwiczenia powstańców w jednym z obozów w Zachodnich Niemczech w roku 1950. Gdy tajny agent amerykański zdobył kopię mowy Chruszczowa, rekomendował "podjęcia przygotowań na wielką skalę w Polsce, na Węgrzech i w innych państwach Środkowej Europy, dla pospieszenia z pomocą powstańcom".

Cline natomiast broniąc stanowiska zajętego przez Eisenhowera, powiedział, że Eisenhower, sekretarz stanu John Foster Dulles i ówczesny szef CIA, Allen Dulles zgodzili się na to, ażeby kopia mowy Chruszczowa została "przecieknięta" do dziennika "New York Times". Mowa ta została ogłoszona w czerwcu 1956 r., a w następnym miesiącu miały miejsce zaburzenia w Polsce, a powstanie na Węgrzech w październiku.

Frachtowiec Zatonął

New Orleans, La. (UPI) — Liberyjski frachtowiec "Melias" zatonął w środę rano na Zatoce Meksykańskiej, zmuszając załogę 25 osób do przeniesienia się na łodzie ratunkowe. Statek zaczął nabierać wody we wtorek wieczorem.

Gilmore Przed Radą Parolową

Salt Lake City, Utah (UPI) — Stanowa rada parolowa, we wtorek wypowiedziała się za uwzględnieniem żądań skazanego na śmierć mordercy, Gary Gilmore, wykonania na nim wydanego wyroku. Gilmore podczas przesłuchów przed Radą, stanowczo domagał się wykonania na nim kary śmierci przez rozstrzelanie, gdyż nie chce spędzić resztę swego życia we więzieniu. Sędzia J. Robert Bullock zarządził na dzisiaj przesłuchy dla ustalenia daty wykonania wyroku. Jeden ze zwolnionych przez Gilmore adwokatów, natychmiast wniósł do sądu apelację od wydanego na Gilmore wyroku.

Pomaga w Śledztwie Łapownictwa

Oskarżając Kongresmanów i Senatorów

Washington. (UPI-CT) — Wysokiej rangi urzędnik agencji wywiadowczej (KCIA) Sang Keun Kim, wezwany przez rząd Południowej Korei do powrotu do kraju, odmówił żądaniu i zwrócił się do władz amerykańskich z prośbą o azyl, dla uniknięcia odpowiedzialności za wielkie sumy wypłacane amerykańskim senatorom i kongresmanom dla pozyskania ich poparcia dla rządu Seulu.

Kim wraz z całą swą rodziną znajduje się obecnie pod opieką władz amerykańskich, po wyrażeniu zgody jak najdalszej współpracy z Federalnym Biurem Śledczym wprowadzonym śledztwie.

Łącznik

Kim — jak podają źródła koreańskie — był głównym łącznikiem

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kissinger Na Inauguracji w Meksyku

Mexico City (UPI) — Około 25,000 policjantów pełni dzisiaj służbę w stolicy Meksyku, dla zapobieżenia dalszym aktom terrorystycznym w dniu uroczystości inauguracyjnych 60-go prezydenta Meksyku, Jose Lopez Portillo.

Podjęcie daleko idących środków bezpieczeństwa okazało się konieczne po wybuchu czterech bomb w stolicy w poniedziałek wieczór, w których trzy osoby zostały ranne.

Sekr. Stanu Henryk Kissinger wraz z żoną wziął udział w dzisiejszych uroczystościach jako przedstawiciel prezydenta Forda. Na uroczystości przybyła także żona prezydenta-elekta Rosalynn Carter, najstarszy syn prezydenta Forda, Jack, oraz wdowa byłego prezydenta Lady Bird Johnson.

Podczas skromnej i krótkiej ceremonii inauguracyjnej, ustępujący prezydent Meksyku, Luis Echeverria, wręczył symbol władzy prezydenckiej, długiej szarfy w czerwonym, białym i zielonym kolorze, prezydentowi Kongresu meksykańskiego Augosto Gomez Villanueva, który szarfę tą przewiesił na piersiach nowego prezydenta Lopez, lat 56, przekazując mu władzę nad 60 milionami obywateli meksykańskich.

Wśród wielu problemów jakie muszą być rozwiązane przez nowego prezydenta, do najważniejszych należy kryzys gospodarczy, który doprowadził do dewaluacji pesa meksykańskiego, jak i bunt rolników, którzy domagają się ziemi przez parcelację majątków ziemskich.

Prez. Ford Przyjął Ambasadorów

Washington (UPI). Prezydent Ford we wtorek przyjął akredytację pięciu nowych ambasadorów zagranicznych w Białym Domu. Prezydent poświęcił kilka minut swego czasu nowym ambasadorom — Roel F. Karamat z Surinam, Punch Coomaraswamy z Syngapuru, Kewal Singh z Indii, Ignacio Iribarren Borges z Wenezueli i Juan Jose Rovira Y Sanchez Herroro z Hiszpanii.

Prezydent zezwolił fotografom na dokonanie zdjęć z nowymi ambasadorami, ale odmówił odpowiedzi na zadawane mu przez dziennikarzy pytania. Podczas dnia prezydent odbył dłuższą konferencję z Sekr. Pracy William J Usery oraz z członkami swego sztabu.

Co Słychać Wśród Podhalan

Wspólne Troski

Według jednej z legend Andrzeja Skupnia-Florka — Pan Bóg długo stwarzał górala. Dał mu "nogi gibkie, coby się po górach lekućko uwijoł. Obdarowoł go wielkom siłom i mocnymi ręcami do wselniejakiej roboty. To nie było dość. Toz to w piersi zapolył watre telo wielkiego miyłowanio hol, ze go nojgorsze roki ani mordęga na tej ziemi nigdy nie złomiom. I tak juz jest. Trzymie sie cłek tyk gór, jako ta winorośl miastowyk murowanic. I zyje. A kie mu przyjdzie odejść choćby na krótki cas, to banuje het — i śpiywo: Hole, nase hole, ckliwo mi za wami, bo jo od malućka naucony z wami!"

Banujemy wszyscy. Miejskie wygodne ulice, obszerne murowanice, wygodne samochody nie zastąpią polnych chodniczków, pachnących żywicą drewnianych budynków z "górkami" ani wesoło mknących bryczek na jarmark, odpust czy wesele. Stwarzamy sobie imitację Podhala. Chcemy być i czujemy się dobrze w gromadzie. Przykładem takich wspólnych spotkań są posiedzenia Zarządu Głównego, na których dyrektorzy — przedstawiciele kół związkowych, goście, często prezesi "ukwalają" nad różnymi sprawami. Na ostatnie posiedzenie, 12 listopada, przyszli nawet gazda i gaździna z Lemont — Stanisław i Maria Janikowie.

Pan Stanisław, prezes honorowy Związku ze wzruszeniem dziękował za niespodziankę na jego 50-lecie ślubu z szykowną panią Marią. Oboje byli ucieszeni, że "przecie górale o nich nie zabocyli". Uradowali nas swoją wizytą, a jeszcze bardziej prezentem, jaki złożyli w dowód wdzięczności. Podarunek dla Związku w postaci dziecięcego stroju góralskiego, który za dawnych lat wycyfrowała nasza Gaździna wyraził wszystkie niewypowiedziane słowa. Mamy nadzieję, że nie było to ostatnia wizyta, lecz stanowiła zapowiedź następnych.

★

Z licznej korespondencji, którą trzeba było przeczytać i załatwić, wymienimy chociażby tylko miłą karteczkę z Polski z życzeniami dla wszystkich Podhalan — od Jego Eminencji Kardynała Wojtyły z Krakowa.

★

Sekretarka Helena Tronko ma w tym miejscu pełne ręce roboty, musi odpowiedzieć na wszystko niezwłocznie, napisać obszerny protokół z trwającego często do północy posiedzenia, wysłać wiele zawiadomień itd.

★

Została zaplanowana już następna impreza Zarządu Głównego, mianowicie zabawa "Józefówka" 19-go marca przyszłego roku.

★

Komitet Nowego Domu pracuje dosyć intensywnie, rozważając różne sugestie, szukając dobrego rozwiązania i podjęcia odpowiedniej decyzji w kwestii przyszłej większej siedziby Związku Podhalan. Odbyło się już kilka posiedzeń w tej sprawie, lecz konkretnych danych jeszcze nie mamy, aby móc poinformować naszych czytelników.

★

Naszym gościem na ostatnim posiedzeniu był także prezes Koła Zakopane, Stanisław Kubański.

I tak już jest. Obdarowani wielką siłą i mocnymi rękami, a do tego umiłowaniem hal, pragniemy, aby tę część naszego Podhala, którą jest dla nas Związek, pielęgnować, wzmacniać, a nawet upiększać, aby była przystanią dla wszystkich, którym "ckliwo" za tym, co zostawili pod Tatrami.

Wybory

Zarząd **Koła 5 im. Wł. Zamoyskiego** uprzejmie zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się w tę niedzielę, 5 grudnia, w Domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica, o godzinie 3 po południu. Proszeni są także członkowie Zarządu Głównego. — Michał Łatka, prezes.

★

Roczne posiedzenie sprawozdawczo-wyboreze **Koła 3 Morskie Oko** odbędzie się w poniedziałek, 6 grudnia, w sali Domu Polskiego, 11937 S. Michigan Ave., Chicago-Kensington, o godzinie 7 wieczorem. Zarząd Koła zaprasza również członków Zarządu Głównego i Dyrekcję. Jan Panek, prezes; M. Ścisłowicz, sekretarz prot.

Uwaga

Obszerniejsze wiadomości z życia i działalności poszczególnych Kół oraz kronika żałobna ukażą się w następnej kolumnie podhalańskiej.

Janina Duda

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Przypominamy, że już zaledwie pozostało kilka dni nadawania ogłoszeń z życzeniami do Specjalnego Numeru Świątecznego.

OGŁOSZENIA NADESŁANE PRZEZ POCZTĘ MUSZĄ MIEĆ STEMPEL POCZTOWY Z DATĄ 3-GO GRUDNIA B.R. PO TEJ DACIE ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH NIE BĘDĄ MOGŁY UKAZAĆ SIĘ W WYDANIU SPECJALNYM, KTÓRE UKAŻE SIĘ 17-GO GRUDNIA B.R.

Apelujemy o nadsyłanie płatnych życzeń do tego wydania na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622
lub telefonować BR 8-8700

DZIAŁ OGŁOSZEŃ

PRZED BOŻYM NARODZENIEM

Specjalna Wysprzedaż

W CAŁYM SKLEPIE
SKORZYSTAJCIE Z TEJ OKAZJI!

Zaoszczędzicie poważną sumę pieniędzy. — Otwórzcie Charge Account, gdzie do 6-ciu miesięcy nie płacicie żadnego procentu.

CRAGIN DEPARTMENT STORE
5018-22 W. Armitage Avenue NAROŻNIK LAWLER

Otwarte w niedzielę od 12:00 do 5:00 po poł.
Poniedziałek, czwartek i piątek od 9:00 rano do 9:00 wiecz.
Wtorek, środa i sob. od 9:00 rano do 6:00 wiecz. aż do Gwiazdki.
DARMOWY PARKING NA TYŁACH SKŁADU.

Męskie
PIDŻAMY FLANELOWE
"Coat Style" A, B, C, D.
Zwycz. $8.50
$6.88

Męskie
KOSZULE SPORTOWE
Zwycz. $6.00
Specjalny Zestaw.
Większość Wzorzyste
a Niektóre Gładkie.
Rozmiary S-M-L
$3.99

Zestaw Męskich
SWETRÓW
Bulkies, Cardigans
Turtlenecks
20% Zniżki

Damskie
SPODNIE
Piękne Falisté.
Barwne Wzory. Polyester.
Rozmiary 8 do 38.
Wart. $10.00
$4.99

Z Brązowej Jersey
RĘKAWICE ROBOCZE
Wart. $1.00
Ograniczenie 2 Pary
59c

ZAPALNICZNI CRICKET
Wart. $1.49
69c

RAJSTOPY
1szej Jakości. Jeden Rozmiar.
Zwycz.. 99c
59c

Duży Wybór
POLSKIE KARTKI ŚWIĄTECZNE
i w innych językach.

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 531sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolic Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej p południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-ej po południu, w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowski przy 1425 W 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall. pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

Klub Syrena zawiadamia, że wyborcze posiedzenie odbędzie się we wtorek, 7 grudnia, w sali Polonia Grove, 4604 S. Archer ul., o 7:30 wieczorem. Instalacja odbędzie się 4 stycznia 1977 r., po zebraniu. Prosimy o fanty.

Konstanty Gruchot, prezes
Rozalia Wazny, sekretarka

Oddział Sobieski, Nr. 55 L.M.A

Na ostatnim posiedzeniu Oddziału Sobieskiego, nr. 55 L.M.A., wybrano zarząd na rok 1977 jak następuje: prezeska, Stefania Cichocka; wiceprezeska, Frania Abraham; sekretarka protokółowa, Emily Waskiel; sekretarka finansowa, Adeline Oldakowska; kasjerka, Helen Waskiel; komendantka, Adeline Oldakowska; marszałkini i korespondentka, Bernice Wilczak; chorąży — Louis Olszowny.

W. Pula, prezes Okręgu 7-go, przeprowadził wybory i życzył nowemu zarządowi dalszej owocnej pracy. Przysięgę odebrała Virginia Dembosz, wiceprezeska głównego zarządu, która także złożyła życzenia. Po przysiędze odbyła się instalacja i poczęstunek.

Bernice Wilczak, koresp.

Tow. Córy Wolności, Grupa 2448 ZNP, odbędzie swe przedroczne posiedzenie w niedzielę, 5 grudnia, w sali im. J. Słowackiego, 1700 W. 48 ul., o 1:30 po południu.

Z powodu ważnych spraw do załatwienia, tyczących się naszego Złotego Jubileuszu, prosimy wszystkich członków o obecność. Także odbędą się wybory nowego zarządu.

K. Modzelewska, prezeska
S. Jaworska, sekretarka

Posiedzenie Klubu Par. Siedliska odbędzie się w niedzielę, 5-go grudnia, o 2:30 po południu, w sali Sikory, 4758 S. Marshfield ul. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Kazimierz Madej, prezes
Marta Wrona, sekr. prot.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Prezes L. Tomiczak przypomina, że przedwyborcze posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 5-go grudnia, w sali Hawryszko, pnr. 4756 So. Western Ave., o 2-ej po południu. Także w tym dniu będziemy mieli nasze Christmas Party, i tak zwany "Grab Bag" po $2.00 od osoby. Prosimy bardzo ażeby nie przynieść nic co jest mniej jak $2.00, bo nie byłoby sprawiedliwe, gdyż jak ktoś da za $2.00 to chce dostać wartość równowartość. Także będzie sprawozdanie z naszego Social. Podatki członkowskie można zapłacić na posiedzeniu. Są ważne sprawy do załatwienia, więc prezes Tomiczak prosi o liczne przybycie.

Czas odjazdu i cena na Opłatek do Gary, Indiana, będzie podana na drugi tydzień. Prosimy czytać gazetę.

Mary Ann Bialek, korespondentka

Walne Zebranie Zrzeszenia Pol. Nauczycieli

W niedzielę, 5 grudnia, w sali Stow. Weteranów Armii Polskiej, pnr. 6005 W. Irving Park Road, odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce.

Zwyczajne Walne Zebranie Zrzeszenia, które odbywa się przy końcu roku kalendarzowego jest połączone ze sprawozdaniem z rocznej działalności Zarządu, Kierowników Szkół, które należą do Rady Edukacyjnej, Sekcji Wydawniczej, Rady Edukacyjnej oraz Komisji Rewizyjnej. Jest więc ono podsumowaniem dotychczasowych prac i osiągnięć Zrzeszenia, oraz jako najwyższa włada Zrzeszenia wytycza ono program pracy na rok następny.

Prosimy Koleżanki i Kolegów o wzięcie udziału w Zwyczajnym Walnym Zebraniu Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce.

Po Walnym Zebraniu odbędzie się Herbatka Towarzyska.

Zarząd Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.50 doskonała na zwichnięcia, złamania, słuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

Odznaczony Policjant Ginie w Pożarze

Boston, Mass. (DP-D) — Edward Mahoney, oficer policji stanowej, który otrzymał najwyższe odznaczenie w policji za wyciągnięcie kobiety z palącego się samochodu, został sam spalony, kiedy jego patrolowy samochód był uderzony przez ciężarówkę.

Mahoney, 18-letni weteran policji, zaparkował swój samochód patrolowy na wschodniej stronie na przedłużeniu Massachusetts Turnpike, na przedmieściu Bostonu, po zatrzymaniu samochodu za naruszenie ruchu drogowego — powiedziała policja.

Podczas gdy Mahoney siedział w swoim wozie patrolowym pisząc protokół dla kierowcy Michael Wilson z Qiuncy, Mass., jego samochód został uderzony od tyłu.

Spotkanie z J. Fiałkowską

Polski Związek Akademików, Okręg Chicago zaprasza na spotkanie z wybitną młodą pianistką, Kanadyjką polskiego pochodzenia, Janiną Fiałkowską.

Spotkanie z artystką odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia, o godz. 6 wiecz. w sali Lusaka Mission. 6965 West Belmont — bezpośrednio po recitalu fortepianowym J. Fiałkowskiej, jaki odbędzie się w Orchestra Hall, o godz. 3 po poł.

Licząca zaledwie 25 lat pianistka, jest lauretką szeregu poważnych konkursów międzynarodowych, m. in. zdobyła pierwszą nagrodę na Konkursie The Radio Canada National Talent Festival (1969); nagroda na Międzynarodowym Konkursie Fortepianowym w Montrealu (1971) i ostatnio — pierwsza nagroda na Pierwszym Międzynarodowym Konkursie Fortepianowym im. Artura Rubinsteina w Izraelu.

Patronat nad chicagoskim recitalem Janiny Fiałkowskiej — organizowanym przez Allied Arts Corp. — objął Polski Związek Akademików wespół z Polskim Klubem Artystycznym.

Wykład o Narkotykach

The Evanston Hospital organizuje publiczny wykłas dnia 9 grudnia br., na temat szkodliwego działania narkotyków, alkoholu oraz tytoniu na organizm ludzki. Wykład odbędzie się w New Trier High School, pokój nr. M182, o godz. 8 wieczorem.

Z Kl. Przyjaciół Prezesa Z.N.P. A. Mazewskiego

Już we wtorek, 7 grudnia, w sali SPK, pnr. 2914 W. North Ave., o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się krótkie zebranie Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP Mec. A. A. Mazewskiego, losowanie świątecznych indyków, Wieczork Gwiazdkowy, Tradycyjny Opłatek i składanie życzeń i śpiew kolęd.

Kto jeszcze nie opłacił swego podatku za rok 1976, jest proszony to uczynić na tym posiedzeniu. Nasz przewodniczący Komitetu Werbunkowego, wiceprezes Marian Ochman apeluje : — "Jeden nowy członek na Gwiazdkę, dla Klubu".

Wiceprezeski Czesława Organa i Maria Stachoń przygotowały świąteczne przyjęcie dla uczestników. Wiceprezes Czesław M. Pawlak przy współpracy innych członków przygotuje program artystyczny.

Chcesz być przyjacielem Prezesa ZNP, mec. A. A. Mazewskiego — zapisz się na członka Klubu. Dziś, jak nigdy potrzebuje zaplecza, gdyż trudne są warunki Zjednoczenia Polonii, zainteresowania młodzieży. Stańmy do walki, aby podnieść prestiż Polonii, aby nasza młodzież miała dostęp do lepszych warunków w nauce i pracy, itp.

Fundusze nasze nie trzymamy w kasie, wydajemy na najbardziej potrzebujące sprawy, przyjdź zobaczysz.

Kartki świąteczne od Harcerstwa Polskiego w Chicago (pudełko po $1.25), torty owocowe od Pol. Ojców Saletynów z Twin Lakes, Wis., ciasta świąteczne, można zamówić wcześniej u sekretarki H. M. Stermińskiej — 276-5891.

Czesław M. Kościelak, prezes
Helena M. Stermińska, sekr.

N.Z. Za Utworzeniem Palestyny

New York, (N.D.) — W ub. środę, po południu, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło olbrzymią większością głosów utworzenie państwa palestyńskiego na terenach okupowanych przez Izrael — na zachodnim brzegu Jordanu oraz w rejonie Gazy.

Za rezolucją padło 90 głosów, przeciw — 16.

Delegat Izraela w ONZ, Herzog, w ostrych słowach potępił tę uchwałę, oświadczając, że jest to plan mający na celu zniszczenie państwa żydowskiego.

Perfect Partners

Printed Pattern

4585
8-20 10½-18½
by Anne Adams

THEY'RE THE TOPS you want to turn pants and skirts into great outfits! Save dollars, sew easy overblouse and jacket in carefree blends.

Printed Pattern 4585: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½. Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20.

$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. 75c

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

101 (Ciąg dalszy)

Po to my wojnę podniecili, aby nam nasze wolności i przywileje zostały powrócone, a pisze wojewoda bracławski, że tak być ma. Więc albo będzie, albo nie będzie. Jeśli nie będzie, tak wojna, a jeśli będzie — pokój! Po co darmo krew lać? Niech nas zaspokoją, a my czerń uspokoimy i wojna ustanie; nasz bat'ko Chmielnicki mądrze to wszystko ułożył i obmyślił, aby my po stronie najjaśniejszego króla jegomości stanęli, któren nagrodę za to nam da, a jeśli panięta się sprzeciwią, tedy pozwoli nam z nimi pohulać — i pohulamy. Tego bym tylko nie radził, by Tatarów odprawiać; niech koszem na Dzikich Polach zapadną i leżą, póki nam wóz lub przewóz.

Chmielnicki rozjaśnił twarz słysząc te słowa, a pułkownicy w ogromnej już większości poczęli wołać, by wojnę zawiesić i posłów do Warszawy wysłać, a pana z Brusiłowa prosić, by sam dla układów przybył. Czarnota krzyczał jeszcze i protestował, ale pułkownik oczy groźne w niego utkwił i rzekł:

— Ty Czarnota, hadziacki pułkowniku, o wojnę i krwi przelanie wołasz, a gdy pod Korsuniem szli na cię petyhorcy pana Dmochowskiego, toś jak pidswynok kwiczał: „Braty ridnyje, spasajte!", i uciekałeś przed całym twoim pułkiem.

— Łżesz! — wrzasnął Czarnota — jać się nie boję ni Lachiw, ni ciebie.

Krzeczowski piernacz w ręku ścisnął i ku Czarnocie skoczył; inni też poczęli pięściami okładać hadziackiego pułkownika. Tumult znowu począł się wzmagać. Na majdanie „towarzystwo" ryczało jak stado dzikich żubrów.

Wtem powstał znowu sam Chmielnicki.

— Mości panowie pułkownicy dobrodziejstwo! — rzekł. — Za czym ustanowiliście, aby posłów do Warszawy wysłać, którzy służby nasze wierne najjaśniejszemu królowi jegomości zalecą i o nagrodę prosić będą. Ale też kto chce wojny, ten ją mieć może — nie z królem, nie z Rzecząpospolitą, bo my z nimi nigdy wojny nie prowadzili, ale z największym niedrugiem naszym, któren już cały od krwi kozackiej czerwony, który pod Starcem jeszcze się w niej umazał i teraz mazać się nie przestaje, w nieżyczliwości dla wojsk zaporoskich trwając. Do którego ja pismo i posłów wysłałem prosząc, aby onej nieżyczliwości zaniechał, a on ich tyrańsko pomordował, odpowiedzią żadną mnie, starszego waszego, nie uczciwszy, przez co kontempt całemu wojsku zaporoskiemu wyrządził. A teraz z Zadnieprza przyszedł i Pohrebyszcze w pień wyciął, niewinnych ludzi pokarał, nad którymim ja rzewnymi łzami płakał. Potem, jako mnie dziś rano dali znać, do Niemirowa on poszedł i także nikogo nie żywił. A gdy Tatarzy dla strachu i bojaźni ruszyć na niego nie chcą, rychło patrzeć, jak on tu przyjdzie, aby i nas, niewinnych ludzi, wygubić, przeciw woli przychylnego nam najjaśniejszego króla jegomości i całej Rzeczypospolitej, bo on w pysze swej o nikogo nie dba, a jako się teraz buntuje, tak zawsze się jest gotów przeciw woli jego królewskiej mości zbuntować...

W zgromadzeniu zrobiło się bardzo cicho. Chmielnicki odsapnął i mówił dalej:

— Bóg nam nad hetmanami wiktorią nagrodził, ale on gorszy od hetmanów i od wszystkich królewiąt, diabelski syn samą nieprawdą żyjący. Na którego gdybym ja sam ruszył, tedyby on w Warszawie przez przyjaciół swych krzyczeć nie omieszkał, iż pokoju nie chcemy, i przed jego królewską mością niewinność naszą by oskarżał. Co aby się nie stało, potrzeba, iżby król jegomość i cała Rzplita wiedziała, iż ja wojny nie chcę i cicho siedzę, a on pierwszy na nas wojną nastaje; przeto ja ruszyć nie mogę, bo i do układów z panem wojewodą bracławskim zostać muszę, ale by on, diabelski syn, siły naszej nie złamał, trzeba mu się zastawić i potęgę jego tak zgubić, jakeśmy pod Żółtymi Wodami i pod Korsuniem niedrugów naszych, panów hetmanów, zgubili. O to więc proszę, abyście waszmościowie na niego na ochotnika ruszyli, a ja do króla jegomości pisać będę, iż to się stało beze mnie i dla koniecznej obrony naszej przed jego, Wiśniowieckiego, nieżyczliwością i napaścią.

Głuche milczenie panowało w zgromadzeniu.

Chmielnicki mówił dalej:

— Który tedy z waszmościów na ów przemysł wojenny wyjdzie, temu ja wojska dosyć dam, dobrych mołojców, i armatę dam, i ludu ognistego, aby z pomocą bożą niedruga naszego mógł znieść i wiktorię nad nim otrzymać...

Ani jeden z pułkowników nie wysunął się naprzód.

— Sześćdziesiąt tysięcy wybranego komunika dam! — rzekł Chmielnicki.

Cisza.

A przecież byli to wszystko nieustraszeni wojownicy, których okrzyki wojenne odbijały się nieraz o mury Carogrodu. I może właśnie dlatego każdy z nich obawiał się utracić zdobytej sławy w spotkaniu ze straszliwym Jeremim.

Chmielnicki wodził oczyma po pułkownikach, którzy pod wpływem tego spojrzenia wzrok spuszczali ku ziemi. Twarz Wyhowskiego przybrała wyraz szatańskiej złośliwości.

— Znam ja mołojca — rzekł posępnie Chmielnicki — któren by przemówił w tej chwili i od tej wyprawy się nie wybiegał, ale go nie masz między nami...

— Bohun! — rzekł jakiś głos.

— Tak jest. Zniósł on już regiment Jaremy w Wasiłówce, jeno go poszczerbili w tej potrzebie i leży teraz w Czerkasach, ze śmiercią-matką walczy. A gdy jego nie masz, nikogo nie masz, jak widzę! Gdzie sława kozacka? gdzie Pawluki, Nalewajki, Łobody i Ostranice?

Wtem niski, gruby człowiek, z twarzą siną, ponurą, rudym jak ogień wąsem nad skrzywionymi ustami i zielonymi oczyma, powstał z ławy, wysunął się ku Chmielnickiemu i rzekł:

— Ja pójdę.

Był to Maksym Krzywonos.

Okrzyki zabrzmiały: „Na sławu!", on zaś wsparł się piernaczem w bok i tak mówił chrapliwym, urywanym głosem:

— Nie myśl, hetmanie, żeby ja się bał. Ja by od razu się podjął — ale myślał: są lepsi! Ale kiedy tak, to pójdę. Wy co? wy głowy i ręce, a u mnie nie ma głowy, tylko ręce a szabla. Raz maty rodyła! Wojna mnie mać i siostra. Wiśniowiecki reżet i ja budu; on wiszajet i ja budu. A ty mnie, hetmanie, mołojców dobrych daj, bo czernią nie z Wiśniowieckim to poczynać. Tak i pójdę — zamkiw dobuwaty, byty, rizaty, wiszaty! Na pohybel im, biłoruczkym!

Drugi ataman wysunął się naprzód.

— Ja z toboju, Maksym!

Był to Pułjan.

— I Czarnota hadziacki, i Hładki mirhorodzki, i Nosacz ostręski pójdą z tobą! — rzekł Chmielnicki.

— Pójdziemy! — ozwali się jednogłośnie, bo już ich przykład Krzywonosa zachęcił i duch w nich wstąpił.

— Na Jaremu! na Jaremu! — zagrzmiały okrzyki w zgromadzeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Lekkomyślność Poprzednich Pokoleń

Coraz wyższa jest cena, jaką płacić muszą mieszkańcy miasta Meksyk za lekkomyślność poprzednich pokoleń.

Miasto Meksyk zapada się wolno coraz niżej i nie jest to efekt działania sił tektonicznych, lecz ludzkich niefrasobliwości. "Tylko człowieka możemy winić za dzisiejsze trudności miasta, ale też mam nadzieję, że ludzka myśl ochroni przyszłość stolicy Meksyku" — mówi Pedro Moctezuma, meksykański wiceminister rozwoju miasta.

Meksyk jest jednym z młodszych miast na kontynencie Ameryki Łacińskiej. Pierwsze jego domy zbudowali Aztekowie dopiero w XIV w., a postawili je "w niemożliwym miejscu", jak sami nazywali niepewne wyspy gliniastej gleby wśród mokradeł i jezior.

Potrafili jednak Aztekowie współżyć z tą nieprzychylną człowiekowi przyrodą. Budowali mury ochronne i kanały, które broniły ich domy przed wodą stale zmieniającą poziom. Wodę do picia sprowadzali z odległych czystych studni długimi akweduktami.

Przyszli Hiszpanie, zniszczyli aztecką kulturę w obecnym mieście Meksyk i naruszyli pokojowy układ pomiędzy człowiekiem a przyrodą. Wycięli drzewa na stokach okolicznych gór. Lasy chroniły przedtem glebę stoków, teraz spływała ona do jezior, leżących u podnóża gór.

Woda ulegała zamuleniu, jej poziom podniósł się i miasto raz po raz bywało zalewane. Wtedy zapadła decyzja o osuszeniu jezior. Trzysta lat trwało osuszanie wielkiej i pięknej doliny Anahuac. Na zdobytych terenach stawiano domy. Obok nich kopano studnie, by mieć w pobliżu czystą wodę. W rezultacie wszystkich tych praktych gliniasta gleba, pozbawiona teraz niezbędnej wilgoci, poczęła kurczyć się. Ten proces oznaczał niebezpieczeństwo dla miasta, powodując dziś niezwykle kosztowne konsekwencję.

Śródmieście Meksyku położone jest dziś o 6 metrów poniżej poziomu roku 1900.

Pierścienie dawnych studni, zagłębione kiedyś w ziemi, wyrastają jak wielkie kominy i tkwią tak, przez nikogo nie niszczone, choć już bezużyteczne, jako pomnik zachodzących tu zmian. Dziesiątki starych budynków trzeba było stemulować podporami, a ludzi ewakuować. Stare świątycnie wymagają nieustannych reperacji (na remont zabytkowej katedry wydano już 4 miliony dolarów), bo grunt nie obniża się równomiernie, pękają ściany, tworzą się skoki i urwiska.

Meksykański minister nie bez racji mówi jednak, że myśl konstruktorów potrafi ochronić przyszłość miasta.

Specyficzna potrzeba zrodziła bowiem unikalne rozwiązania. Do inż. Manuela Gonzalesa Floresa należy patent "pylonów o zmiennym obciążeniu". Te wielkie betonowe słupy stanowią fundament wszystkich nowo wznoszonych budynków w stolicy.

Metalowe konstrukcje oparte na zasadzie dźwigni i bloków umożliwiają zmianę nacisku na każdy słup w miarę ruchów podłoża. Zagrożony budynek ulega wówczas stopniowemu "wyprostowaniu". 18-piętrowy gmach biurowy, pochylony już tak, że ołówki staczały się z biurek (inż. Gonzales), został wyprostowany dzięki takiej właśnie konstrukcji fundamentów w ciągu 6 miesięcy "i żaden z zatrudnionych tu ludzi nie stracił nawet dnia pracy".

(N)

Nowy Czołg Sowiecki

Washington. (UPI) — Pentagon ogłosił szczegóły dotyczące nowego sowieckiego czołgu T-72. Czołg ten ma być w tej chwili odpowiednikiem amerykańskiego M-60, który stanowi trzon uzbrojenia pancernych jednostek USA stacjonujących w Europie.

Sowiecki czołg pokazał się kilka miesięcy temu w Niemczech Wschodnich. Aczkolwiek Pentagon twierdzi, iż w ciągu ostatnich 2 lat Rosjanie wyprodukowali przeszło 2 tys. czołgów tego typu, nie podaje się ile z nich znajduje się w sowieckich garnizonach w NRD.

T-72 jest lżejszy od M-60 o około 38 ton, posiada nowoczesną wieżę i system zawieszenia. Przypuszczalnie jest wyposażony również w udoskonalony silnik. T-72 ponadto posługuje się promieniami laserowymi przy ustawianiu lufy działa (w oparciu o obliczoną w ten sposób odległość do celu). Działo sowieckiego czołgu jest kalibru 115 mm w porównaniu ze 105 mm amerykańskiego M-60.

Stany Zjednoczone pracują obecnie nad konstrukcją nowego czołgu, który w roku 1980 powinien zastąpić M-60. Nowy czołg będzie wyposażony w unikalny pancerz, którego dotychczas produkowane pociski przeciwpancerne nie będą w stanie przebić. Czołg, który twierdzi się nie będzie miał równych w świecie, otrzyma działo kalibru 120 mm produkcji angielskiej lub niemieckiej. Produkcja 3,300 takich czołgów ma kosztować $4.9 miliarda.

"Ludowa" Libia

Nazwa Libijskiej Republiki Arabskiej będzie zmieniona na "Libijską Ludową Republikę Arabską". Oznajmił to dyktator libijski płk Gaddafi. Zmiana nazwy ma zobrazować przemiany ustrojowe w Libii.

Dobrzy Ludzie Spieszą z Pomocą Choremu Dziecku

Boston, Mass. (UPI) — Marcin Walczak, ośmioletni chłopiec z Polski, dzięki dobrym i ofiarnym ludziom, ma szanse odzyskania zdrowia.

Marcin Walczak

Marcinek, który przybył do Stanów Zjednoczonych z rodzicami pp. Wojciechostwem Walczak, podda się bardzo delikatnej operacji serca w szpitalu dziecięcym w Bostonie w dniu 16 grudnia, którą bezinteresownie przeprowadzi specjalista od chorób sercowych dr Aldo R. Castaneda. Szpital informuje, że takie operacje kosztują normalnie około $10,000. Szpital pokryje większość tych kosztów, a $4,000 zebrane przez Polonię Amerykańską w mieście Nowego Jorku i w Bostonie, pokryje częściowo koszta rodziny podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Marcinek urodził się z dziurą w lewej stronie serca i obstrukcją na prawej stronie serca, która ogranic z ł czała dopływ krwi do płuc. Wada serca od urodzenia ograniczała poważnie życie dziecka i groziła śmiercią za kilka lat.

Marcinek został poddany gruntownej egzaminacji w szpitalu w Warszawie, gdzie przeprowadzono nad nim operację, która nie dała pozytywnych wyników. Lekarze w Warszawie poinformawali rodziców Marcinka, że musi się poddać drugiej operacji serca — ale u specjalisty w Stanach Zjednoczonych. W korespondencji przeprowadzonej przez rodziców z przyjaciółmi w Stanach Zjednoczonych i Dept. Stanu, umożliwiono przyjazd Marcinka z rodzicami do Stanów Zjednoczonych i przeprowadzenia na nim bezpłatnie tej bardzo delikatnej operacji.

"Marcin jest naszym jedynym dzieckiem — powiada ojciec Marcinka, Wojciech. — Wraz z żoną ubolewaliśmy nad tym, że Marcinek nie mógł się bawić z innymi dziećmi, nie mógł z nimi śmiać i biegać. Dzięki jednak dobroci wielu ludzi w Stanach Zjednoczonych, jak i w Warszawie, nasz syn będzie mógł w przyszłości prowadzić normalne życie, będzie mógł się bawić i śmiać ze swymi rówieśnikami".

Marcinek zostaje przyjęty do bostońskiego "Children Hospital" w dn. 12 grudnia. Po wstępnych badaniach, które potrwają do 15 grudnia, zabieg chirurgiczny przeprowadzi dr Castaneda w dn. 16 grudnia.

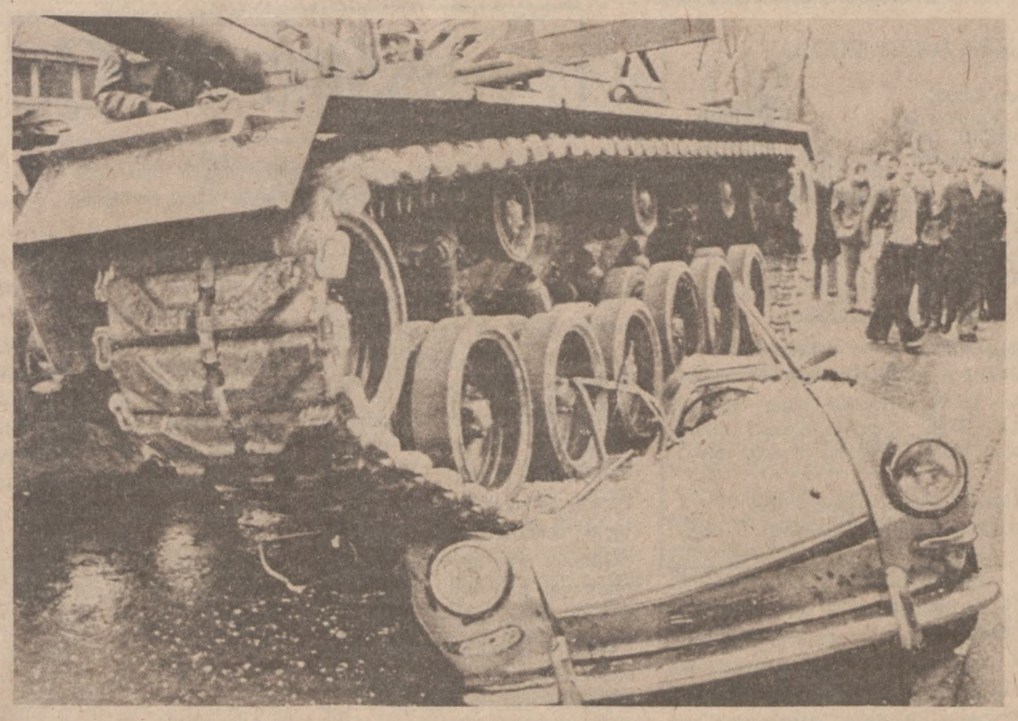

MONACHIUM, NIEMCY ZACH. — 64-tonowy czołg M-48 niemieckich sił zbrojnych demonstruje co się może stać, kiedy czołg jedzie po zwykłej drodze w czasie normalnego ruchu drogowego. Władze apelują do kierowców o zwracanie szczególnej uwagi, kiedy na szosie pojawi się czołg. (UPI)

Plan Odszukiwania Ojców Porzuconych Dzieci

Komputery i inne masowo wprowadzone środki znacznie utrudniają rodzicom porzucenie swoich rodzin. W rezultacie, podatnicy oszczędzają miliony dolarów.

Akcja zmierzająca do odnalezienia ojców porzuconych dzieci, znajdujących się pod opieką społeczną, i zmuszenia ich do płacenia na utrzymanie dzieci zaczyna odnosić coraz to większe skutki w wielu rejonach Stanów Zjednoczonych.

Z pomocą federalną, stanowe i lokalne urzędy w 12-miesięcznym okresie kończącym się 30-go listopada przyszłego roku spodziewają się 50-procentowego wzrostu w funduszach na utrzymanie dzieci zebranych od przeszło 2.8 milionów ojców (a w kilku wypadkach matek), którzy porzucili swoje rodziny. Suma ta wynosiłaby $400 milionów, niewielki procent przeszło 8 miliardów wypłacanych w zasiłkach rodzinom tych osób.

Jednak w przeciągu następnych czterech lub pięciu lat władze mają nadzieję odnaleźć przynajmniej połowę z tych ojców i zebrać od nich miliard dolarów na utrzymanie dzieci. I to jest tylko początek.

Stan Michigan, na przykład, przekroczył już te normy. W obecnej chwili władzom stanowym znane są adresy blisko 74 procent ojców porzuconych dzieci, a zebrana od nich suma na utrzymanie rodzin jest sześciokrotnie wyższa aniżeli w r. 1970. Inne stany również idą w ślady Michiganu pomimo wielu problemów związanych z odszukiwaniem zaginionych ojców.

Stany są odpowiedzialne za odszukiwanie tych ojców i zmuszanie ich do płacenia na utrzymanie porzuconych dzieci, ale federalna pomoc finansowa i administracyjna również gra dużą rolę. Niedawno zatwierdzona przez Kongres ustawa zobowiązuje każdy stan do włożenia maksymalnego wysiłku w zidentyfikowanie, odnalezienie i zebranie pieniędzy od zaginionych rodziców. W zamian, rząd federalny pokrywa 75 procent wszystkich kosztów. Powiaty, które w imieniu stanu zbierają opłaty na utrzymanie dzieci, mają dodatkowy bodziec w postaci premii federalnych. Jednak jeżeli dany stan nie sprosta federalnym normom może utracić 5 procent funduszów federalnych idących na opiekę społeczną.

Inny warunek ustawy wymaga od osoby pobierającej zasiłki z opieki społecznej współpracy w ustaleniu ojcostwa nieślubnego dziecka i uzyskaniu opłat na utrzymanie dziecka. Jeżeli dana osoba nie zastosuje się do wymagań grozi jej wstrzymanie części pobieranych zasiłków.

Ubiegłego marca urząd federalny wprowadził w życie program pomagający stanom w odnalezieniu zaginionych rodziców. Na żądanie stanowej agencji ten wysoko skomputeryzowany system odszukuje ostatni znany adres poszukiwanego rodzica i jego ostatnie miejsce zatrudnienia poprzez zbadanie dokumentów niektórych federalnych agencji — jak Administracja Social Security, Urzędu Podatkowego i Departamentu Obrony. Dotychczas z ponad 40 stanów napłynęło około 105,000 takich próśb i w około 70 procentach wypadków zdołano odnaleźć adres poszukiwanych rodziców.

Rezultaty poszukiwań za ojcami porzucającymi dzieci różnią się od stanu do stanu. Stan Connecticut, na przykład, zebrał przeszło 6.8 milionów dolarów na utrzymanie dzieci w r. 1976 kosztem zaledwie $480,000. Z drugiej strony, stan New York wydał 25 milionów dolarów, ażeby zebrać $7.8 milionów.

W 12-miesięcznym okresie kończącym się ubiegłego czerwca, pierwszym roku wzmożonych wysiłków, w skali ogólnokrajowej zebrano 287 milionów dolarów od rodziców rodzin znajdujących się pod opieką społeczną, kosztem 134 milionów dolarów. Dwadzieścia siedem stanów zebrało więcej pieniędzy aniżeli wydało. Urzędnicy mają nadzieję, że proporcja koszt-korzyści będzie się poprawiała w miarę doskonalenia systemu i spodziewają się, że w roku fiskalnym 1977 zebrane zostanie przeszło 400 milionów dolarów na utrzymanie dzieci.

Urzędnicy nie ukrywają trudności wiążących się z wysiłkami odszukania ojców porzuconych dzieci. Herbert Jacobowitz z urzędu prokuratora w powiecie Los Angeles, stwierdził, że zbyt często są wypadki, że odnaleziony ojciec przez pewien czas daje na utrzymanie dziecka a potem ponownie znika i trzeba zaczynać od nowa.

Dyrektor departamentu opieki nad porzuconymi dziećmi na Florydzie Gerald V. Pierce podaje, że w blisko 70 procentach zgłaszanych wypadków matki nie znają numeru Social Security ojca, przynajmniej połowa nie zna jego dokładnej daty urodzenia, a niektóre nie znają nawet prawdziwego nazwiska.

Krytycy, przytaczając czas, pieniądze i trudności związane z nowym programem, zapytują czy opłaca się odszukiwanie zaginionych ojców, którzy w wielu wypadkach są bezrobotni lub mało płatni i w międzyczasie założyli nową rodzinę polegającą na ich utrzymaniu.

Jednak zwolennicy programu nie tracą entuzjazmu. Zaznaczają, że ma on duże znaczenie nie tylko dla matek, ale również dla dzieci, ponieważ w wypadku śmierci ojca, jeżeli ojcostwo zostało poprzednio ustalone, dziecko może otrzymać świadczenia Social Security i odziedziczyć spadek po ojcu.

Istnieje ogólne przekonanie, że nowy system, który rozwinął działalność na pełną skalę stosunkowo niedawno, potrzebuje więcej czasu zanim ostateczna ocena co do jego skuteczności będzie mogła zostać powzięta.

Ciekawostki Historyczne

Pierwszy związek zawodowy w Ameryce został założony w 1648 roku. Skupiał on szewców i zwał się "Szewcy Bostonu."

* * *

W 1647 r. został wprowadzony przymus szkolny w Massachusetts. Każde skupisko złożone z co najmniej tysiąca rodzin, było zobowiązane do założenia szkoły elementarnej.

* * *

Pierwszy rysunek pasiastej flagi ukazał się w 1647 roku. Nieznany z nazwiska malarz namalował flagę z czterema pasami, które miały symbolizować konfederację czterech kolonii: Plymouth, New Haven, Connecticut i Massachusetts.

* * *

W 1652 r. została założona pierwsza mennica w Ameryce. John Hull w Bostonie zaczął wybijać słynne szylingówki "Pine Tree."

* * *

Anne Bradstreet, żona gubernatora kolonii Massachusetts, była pierwszą poetką w Ameryce. W 1650 r. opublikowała ona w Londynie tom wierszy pt. "Dziesiąta muza," a w 1678 r. w Bostonie drugi tom "Różne poezje."

Ucieczka Tajemniczego Milionera

Haga (DP). Premier Holandii odwołał ministra sprawiedliwości Andreasa van Agta z wizyty w Rumunii w celu zajęcia się sprawą tajemniczej ucieczki 77-letniego milionera Pietra Nichollasa Mentena.

Zniknął on ze swej willi krótko przed aresztowaniem za zbrodnie w czasie wojny. Zarzuca mu się m. in. udział w wymordowaniu 37 polskich profesorów.

Podejrzewa się, że był ostrzeżony. Prem. Joop den Uyl obiecał dochodzenie i ma złożyć oświadczenie w Parlamencie.

Doświadczenia Sowieckie

Moskwa (UPI) — Związek Sowiecki ogłosił, że od 30 listopada do 30 grudnia przeprowadzi serię doświadczeń rakietowych na oceanie Spokojnym, w odległości około 2,000 mil na północny-zachód od Hawaii.

"Zostaliśmy upoważnieni, aby powiadomić że ze względów bezpieczeństwa Związek Sowiecki prosi inne rządy . . . aby poinstruowały odpowiednio okręty i samoloty, że doświadczenia będą przeprowadzane codziennie od godz. 8 do 16 czasu lokalnego" — informuje sowiecka agencja prasowa Tass.

Gwiazdka Zjedn. Polek

Zarząd Główny Zjednoczonych Polek w Ameryce urządza Gwiazdkę dla dziatwy w niedzielę, 5 grudnia, od godziny 1.30 do 4-ej po południu. Wszystkie sekretarki grup są proszone o powiadomienie dzieci aby przybyły do Gage Parku, 55-ta i S. Western ul. Program będzie krótki. Mikołaj rozda dzieciom prezenty a tym mamusiom, które przybędą z dziećmi, będzie podana kawa i ciasto. — Zofia Kuźniar, prezeska.

Zebranie Oddziału Tęcza Nr 40 LMA

Oddział Tęcza Nr 40 Ligi Morskiej w Am. zawiadamia, iż posiedzenie Oddziału odbędzie się dnia 1-go grudnia, o godz. 1.30 po południu, w sali domu pnr. 1805 W. Division ul. Członkowie proszeni są o przybycie. — Z polecenia zarządu: Maria Filip, sekr. prot.

Wystawa w Szkole Św. Ignacego

Klub Polski przy szkole Św. Ignacego, pnr. 1076 W. Roosevelt Rd., zaprasza wszystkich do zwiedzenia szkoły i Wystawy zorganizowanej przez uczniów, w niedzielę, 5 grudnia, między godziną 1-szą a 4-tą po południu.

SPECIAL!

HAWAJE

$309

1 tydz.—odjazd 7 grud.

$339

1 tydz.—odjazd 4 grud.

$399

13 dni—odjazd 11 grud.

FRIENDLY TRAVEL BUREAU INC.
3946 M.CICERO, 6-CORNERS, CHIC., 60641
TEL.286-6262, 6263
4501 MILWAUKEE AV., TEL.685-2762

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wiadomości z Gminy 87 ZNP z Annowa

Posiedzenie Gminy 87 ZNP

Zawiadamia się wszystkich delegatów i delegatki do Gminy 87 ZNP, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 3 grudnia, w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, pnr. 2127 W. Cermak Rd., punktualnie o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy o liczne przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Zarząd Gm. 87 ZNP: Michał Latka, prezes; Lottie Poremba, sekr. Gminy.

Losowanie

Komitet Zabaw Gm. 87 ZNP, wspólnie z Zarządem Gminy urządza losowanie na dwanaście (12) nagród pieniężnych na ogólną sumę $1,000.00 — jak następuje: 1-sza — $500.00, trzy nagrody po $100.00, cztery nagrody po $50.00 i cztery nagrody po $25.00. Cena biletu wynosi $2.00, które są do nabycia od delegatów i delegatek do Gm. 87 ZNP, oraz w Grupach przynależnych do Gminy.

Dochód z losowania jest przeznaczony na Gwiazdkę dla dzieci należących do Gm. 87 ZNP. Gwiazdka ta odbędzie się w niedzielę, 30-go stycznia 1977 r., więc cel jest godny waszego poparcia.

Komitet Zabaw Gm. 87 ZNP: Robert Porembski, przewodn.; Zarząd Gm. 87 ZNP: Michał Latka, prezes; Lottie Poremba, sekr. Gminy.

Zebranie Wydz. Kobiet Okręgu 12 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP odbędzie się w środę, 1 grudnia, o godz. 7 wieczorem, w sali Placówki 2 SWAP, pnr. 4800 S. Wood ul.

Delegatki są proszone o liczne przybycie, również są proszone o fanty lub pieczywo, gdyż będziemy mieli losowanie. Będziemy również mieli "Grab Bag" $2.

Po posiedzeniu będziemy mieli Gwiazdkę z pięknym programem, na który serdecznie zapraszamy cały Centralny Zarząd ZNP, zarazem zapraszamy cały zarząd Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP z Komisarką na czele.

Komisarka G. Wesołowska; Przew. Kom. Zabaw G. Gajda; Koresp. J. Binkowska.

Posiedzenie

Klub Żmigród zaprasza członków i członkinie do wzięcia udziału w przedrocznym posiedzeniu oraz wyborach nowej administracji na rok 1977, które odbędzie się w niedzielę, 5-go grudnia, w sali Johnson's Lounge, pnr. 1902 So. Leavitt ulica, o godzinie 2-ej po południu.

Z Gminy 41 ZNP

Posiedzenie Gminy 41 ZNP odbędzie się w środę, 1-go grudnia, o godzinie 8 wieczorem, w sali del. Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton ave. Prosimy wszystkich Delegatów o punktualne przybycie. Jest to ostatnie w tym roku.

Wiceprezeska Anna Marszałek uprasza wszystkich o przybycie, — urządzamy Wieczorek Gwiazdkowy, będzie okazja łamać się tradycyjnym Opłatkiem i składać sobie życzenia świąteczne. Członkowie Komitetu Zabaw postarali się o piękne premie na to posiedzenie.

Wiceprezes Józef J. Szczypta wraz z Panami z Komitetu postarali się o wyborowe napoje aby poczęstować uczestników zebrania.

Apeluje się do Prezesów i Sekretarzy o podanie listy biednych członków do otrzymywania Kosza Gwiazdkowego ze Stow. Dobroczynności ZNP.

Kto chce wspólnie z Gminą 41 dać ogłoszenie świąteczne jest proszony o podanie ogłoszenia do Komitetu Prasy, najpóźniej do 1-go grudnia.

Grupy Związkowe przy Gminie 41 ZNP są proszone o podanie swego sprawozdania z pracy werbunkowej. Ilu mamy czynnych Organizatorów?

Listę Delegatów wybranych prosimy wysłać na ręce Sekretarki Gminy 41 ZNP z podpisami prezesa i sekretarza Grupy,oraz z pieczęcią Grupy.

— Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Z Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP, połączone z Opłatkiem i kolacją odbędzie się w czwartek, 2-go grudnia, w sali p. Moskala, 5639 N. Milwaukee ave., o godz. 7 wieczorem.

Są bardzo ważne sprawy do załatwienia, przeto usilnie upraszamy Panie o łaskawe przybycie. Na tym posiedzeniu odbędzie się losowanie książeczek. — Wiktoria Kolman, komisarka; Eleonora Tragarz, sekr.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Wiadomości ze Stanu Indiana

Komunikat Zarządu Grupy 1810 Z.N.P.

Zebranie-Gwiazdka

Zawiadamiamy członkostwo, że w niedzielę, 12 grudnia, w sali zwykłych posiedzeń Klubu Syreny, 602 W. 151th Street, East Chicago, Indiana, odbędzie się plenarne miesięczne zebranie grupy. Początek zebrania o godzinie 2 po południu, sekr. fin. odbierał będzie wpłaty asesmentów przed rozpoczęciem zebrania już od godziny 12.30.

Z uwagi, że jest to ostatnie zebranie w tym roku i przedwyborcze, na którym musi być załatwione wiele ważnych spraw związanych z zakończeniem roku, a między innymi sprawa decyzji i uchwalenie urządzenia lub nieurządzenia tegorocznej gwiazdki świątecznej dla dziatwy przynależnej do grupy, pożądany i konieczny jest jak największy udział w nim członkostwa a w szczególności rodziców dzieci o który Zarząd Grupy najsilniej prosi.

Już dziś zawiadamiamy, że roczne walne zebranie, na którym urzędnicy grupy zdadzą szczegółowe sprawozdanie z działalności grupy za ubiegły rok 1976, odbędzie się w tej sali i o tym samym czasie w niedzielę, 9 stycznia 1977 roku. Zarząd prosi członkostwo o liczne przybycie na oba zebrania, byśmy łatwiej i lepiej w większym gronie mogli omówić i załatwić sprawy będące na porządku obrad. — Za Zarząd z upoważnienia Józef Trybuła, sekr. prot.

Ostatnie 2 Wieczory!
Dziś i Jutro 6:30 i 9-ta

Tatrzański Hetman zbójnicki wzrusza, bawi i przeraża! Dla biednych jest zbawicielem, a dla zamożnych postrachem!

Czarująca legenda w żywych kolorach.

Janosik

— oraz —

również w kolorach ciekawy film:

"Tam Gdzie Pisał Reymont"

Telefon 545-5922 KINO **Milford** Pulaski Przy Milwaukee Ave.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Kłopoty Meksyku

Prez. Jose Lopez Portillo przejmuje rządy w Meksyku w niezwykle trudnej sytuacji. Zadłużenie kraju za granicą wynosi przeszło $18 bilionów. W ciągu ostatnich trzech miesięcy wartość meksykańskiej waluty (peso) spadła z $12.5 do $28.00. Przyczynił się do tego ustępujący prezydent Louis Echeverria, który pod koniec rządów wykazywał coraz większy radykalizm. Trudno powiedzieć, czy był to radykalizm z przekonania, czy tylko chęć przypodobania się lewicowym radykałom różnych odcieni, którzy rządzą w większości państw świata. Echeverria miał ambicję objęcia stanowiska sekretarza gen. ONZ. Chcąc przypodobać się Arabom i ich sojusznikom z "trzeciego świata", Echeverria zajął zdecydowanie anty-izraelskie stanowisko w ONZ, na co amerykańscy Żydzi odpowiedzieli bojkotem Acapulco i innych zimowych ośrodków wakacyjnych w Meksyku. Straty gospodarki Meksyku były duże i dotkliwe.

Do tego Echeverria coraz ostrzej występował przeciw obcym i swoim przemysłowcom. Na trzy miesiące przed odejściem ze stanowiska skonfiskował w prowincji Sonora 215,000 akrów ziemi należącej do wielkich właścicieli i rozdał ją bezrolnym. Podważyło to jeszcze bardziej zaufanie do rządu i doprowadziło do ucieczki kapitałów za granicę oraz wstrzymania już postanowionych inwestycji. Rezultatem był spadek wartości waluty i wzrost bezrobocia.

Prez. Portillo ma więc przed sobą trudne zadania. Bezrobotni domagają się pracy, bezrolni ziemi. Rozdrabianie gospodarstw rolnych zmniejsza produkcję, co odbija się niekorzystnie na bilansie handlowym kraju.

Stabilizacja waluty wymaga wstrzymania ucieczki kapitałów, a więc odzyskania przez rząd zaufania przemysłu i banków. Portillo musiałby zerwać z "antykapitalistyczną" polityką poprzednika, co również nie jest sprawą prostą, ponieważ w Meksyku trwa rzekómo nieustająca rewolucja (od 1910 r.) i rządzi jedna partia, która w nazwie ma słowo "rewolucyjna". Bez odzyskania zaufania przemysłu i banków, zastój inwestycyjny przedłuży się, a liczba bezrobotnych będzie wzrastała o przeszło pół miliona ludzi rocznie, bo tyle wzrasta liczba zdolnych do pracy w miastach (bez uwzględniania przyrostu ludności wiejskiej).

Rząd Echeverrii usiłował uzyskać nową pożyczkę za granicą, ale zamknięcie przez Bank Meksyku transakcji zagranicznych przeraziło amerykańskich i europejskich bankierów. Doszli oni do wniosku, że rezerwy dewiz, które z $1.4 biliona w dniu 1-go września br. spadły do $740 milionów w dniu 31 października, musiały prawie się wyczerpać. Gdy do tego w stolicy rozeszły się pogłoski o planowanym zamachu stanu przez lewicowych oficerów, by utrzymać u władzy Echeverrię i nie dopuścić Portillo do objęcia stanowiska, bankierzy odmówili udzielenia pożyczki. Pogłoski okazały się bezpodstawne, ale przyczyniły się do pogorszenia ciężkiej sytuacji ekonomicznej kraju.

Nie można zazdrościć Portillo. Dużo będzie zależało od jego rozeznania zagadnień i w jakim stopniu jest wolny od "rewolucyjnego" doktrynerstwa. Los Meksyku nie może nam być obojętny. Naszemu sąsiadowi z Południa życzymy rozsądku i wydobycia się z przepaści w jaką go wtrącił dotychczasowy prezydent, wykorzystujący stanowisko dla własnej kariery.

Problem Główny: Ekonomia

W kołach politycznych w stolicy, w środowiskach przemysłowych, w kręgach unijnych, jak wreszcie wśród szerokich kół społeczeństwa utrwala się przekonanie, że głównym problemem, stojącym przed nową administracją rządową prez. Jimmy Cartera będzie życie gospodarcze kraju.

Bieżące statystyki rządowe wykazują, że w gospodarce nastąpiło osłabienie tempa wydobywania się jej z trudności, że nastąpił zastój. W październiku bezrobocie wyrażało się 7.9 procentami, gdy w maju wynosiło 7.3 procent. W trzecim kwartale tego roku GNP (Gross National Product) określano według normy cztery procent, gdy w pierwszym kwartale norma wynosiła 9.5 procent, a w drugim 4.5 procent. Spadek bardzo wyraźny, świadczący o osłabieniu rozwoju gospodarczego. Wreszcie ceny hurtowe wzrosły w skali rocznej o 7.2 procent, gdy ceny artykułów przemysłowych aż o 12 procent, co wskazuje na wzrost inflacji.

Na tle tych wskaźników co do sytuacji w życiu gospodarczym kraju prezydent-elekt Carter wyczekuje na dane statystyczne za obecny kwartał i dopiero po ich analizie ma podjąć decyzje, które będą służyły ożywieniu życia gospodarczego.

Z opinii doradców ekonomicznych Cartera wynika, że administracja rządowa będzie musiała przeprowadzić posunięcia, aby ożywić życie gospodarcze. Prof. Benjamin Friedman z Harvard jest zdania, że bez podjęcia zdecydowanych posunięć rok 1977 przyniesie pogłębianie się trudności. Ekonomista sądzi, że w następnym roku można oczekiwać zwiększenia się GNP do pięciu procent, co będzie równoznaczne z utrzymaniem się osłabienia rozwoju gospodarczego poniżej stanu rzeczy w tym roku. To też i bezrobocie spadnie tylko nieznacznie i zarysuje się nadal powyżej siedmiu procent.

Gdy Carter spotkał się z przywódcami Kongresu (23 listopada), wyraził nadzieję, że można będzie zmniejszyć bezrobocie o półtora procent, jak też powiększyć normę rozwoju gospodarczego do sześciu procent. Ale stwierdził on jednocześnie, że nie zdecydujw nic o bodźcach ekonomicznych, zanim nie uzyska analizy sytuacji gospodarczej w obecnym kwartale kończącego się roku, a więc nie będziemy wiedzieli wiele o polityce gospodarczej nowej administracji wcześniej niż na początku przyszłego roku. Można sądzić, że nowy prezydent wypowie się i w tej sprawie w przemówieniu inauguracyjnym.

Ostrzegają Przed Oszustami

Władze bezpieczeństwa występują już z ostrzeżeniami przed oszustami, którzy z reguły grasują w okresach przed Bożym Narodzeniem. Lekkomyślność i naiwność ludzka są wykorzystywane przez spryciarzy w różny sposób i należy zdawać sobie z tego sprawę.

Przede wszystkim oszukańcze manipulacje grają na uczuciach ludzkich. Tak więc trzeba wiedzieć, że jedną z rutynowych manipulacji jest wykorzystywanie miłosierdzia ludzkiego. Operatorzy używają do tego celu dzieci i młodzież ("candy caper kids"), wysyłając je do sprzedaży cukierków czy czekolady na fałszywe cele charytatywne.

Używani są też do podobnego celu ludzie upośledzeni, inwalidzi, głównie głusi i niemi. Według ostrzeżeń Better Business Bureau, inwalidzi używani są w operacjach sprzedawania artykułów jako domokrążni sprzedawcy, występujący rzekomo w interesie organizacji charytatywnych, gdy w rzeczywistości są to oszukańcze "biznesy", przynoszące co najmniej 50 procent ze sprzedaży do kieszeni operatorów. To też nie należy lekkomyślnie łapać się ani na kalectwo domokrążców ani za rzekome cele charytatywne, ale trzeba żądać dowodów dokumentarnych, że sprzedaż rzeczywiście prowadzona jest na rzecz organizacji charytatywnej, jak też należy domagać się pokwitowań wpłat.

Jeszcze jedną metodą nabierania ludzi dobrej woli w okresie przedświątecznym są telefoniczne apele o nadsyłanie pieniędzy na podarunki gwiazdkowe dla biednych. W wielu wypadkach jest to zwyczajne wyłudzania pieniędzy czy darów, zaplanowane przez oszustów, którzy wiedzą dobrze, że w społeczeństwie łatwo jest grać na uczuciach miłosierdzia.

To też w tym okresie przedświątecznym należy bardzo ostrożnie traktować wszystkie apele, zamaskowane rzekomymi celami społeczno-charytatywnymi, żądając wyjaśnień i dowodów, zanim ktoś zdecyduje się na złożenie datków czy zakupienie oferowanych towarów. Tylko ostrożność ze strony społeczeństwa może pokrzyżować plany zwykłych oszustów.

TO I OWO

Soki owocowe cieszyły się wielką popularnością w poprawczym więzieniu Green Kaven, Nowy Jork, do czasu gdy strażnicy pewnego dnia ze zdumieniem zauważyli, że po skończonym obiedzie więźniowie opuścili jadalnię wśród ogólnej wesołości i rozbawienia. Okazało się, że pili oni nie sok owocowy, lecz whisky w puszkach — specjalnie pakowane przez nieznaną firmę, po $30 za puszkę.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

W Obronie Wolności Prasy

N. Y. DAILY NEWS. — Szerokim echem odbiło się zwycięstwo delegacji USA, dziewięciu krajów członkowskich Wspólnego Ryvku oraz pięciu państw skandynawskich na konferencji UNESCO w Nairobii. Przedstwiciele tych krajów kategorycznie odrzucili złowrogą deklarację o "podstawowych zasadach zarządzania oraz używania środków masowego przekazu". Deklaracja, złożona przez blok komunistyczny i państwa Trzeciego Świata jawnie żądała, aby prasa i inne środki komunikacji służyły rządom w procesie ubezwłasnowolenia społeczeństw. Bezceremonialnie zażądano w tym dokumencie, by media spełniały swój "obowiązek" w celu zdobycia zaplanowanych celów, a nawet zaproponowano, aby rządy poszczególnych państw były odpowiedzialne za działalność zagranicznych korespondentów. Powoływano się przy tym na argumenty o utrwaleniu pokoju i wzajemnego porozumienia narodowego w walce z "wojenną propagandą", rasizmem i apartheidem".

Jest to klasyczny sposób rozumowania przedstawiony w słynnej powieści Orwella "1984". Deklaracja doprowadziłaby do usztywnienia, cenzurowania i zwyrodnienia prasy w sposób bezwzględny, charakterystyczny dla wszystkich państw totalistycznych.

Według tego schematu, tak starego jak Goebbels i tak aktualnego jak dzisiejsze wydanie moskiewskiej "Prawdy" środki masowego przekazu stałyby się na całym świecie propagandowymi prostytutkami rządów. Międzynarodowy przepływ informacji zamieniłby się w wymianę not rządowych.

Na skutek protestu wymienionych krajów zachodnich deklarację odesłano z powrotem do Komitetu. Ale, jak stwierdził jeden z amerykańskich delegatów, walka nie skończyła się jeszcze. Nastąpiła jedynie zmiana kierunku ataku. Musimy głosić wszem wobec, że St. Zjednoczone nigdy, pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na ten frontalny napad na wolność prasy — i myśli.

Po Wyborczej Klęsce Polonii

NOWY DZIENNIK. — W ostatnich wyborach Polonia w nowojorskiej metropolii poniosła całkowitą i druzgocącą klęskę. Wielomilionowa grupa nie zdołała wprowadzić nikogo do Kongresu, nie zdobyła ani jednego stanowiska sędziowskiego, do legislatury stanowej wszedł jeden jedyny Tom Bartosiewicz. Tu i tam pojawiło się nazwisko polskie, ale wynik ogólny jest przygnębiający. Lepiej poszło Polonii w Buffalo i w Baltimore, gdzie Henry Nowak i Barbara Mikulski weszli do Izby Reprezentantów, oboje z Partii Demokratycznej. W New Jersey Polonia straciła miejsce w Izbie — po niepowodzeniu Henry Helstoskiego. A przecież jeszcze kilka lat temu Polonia w rejonie metropoliii miała trzech członków Kongresu: w samym mieście miała czterech sędziów; byli też komisarze stanowi i miejscy.

Należy postawić pytanie: co się stało? I dać sobie odważną odpowiedź:

Polonii w rejonie metropolii brak jest zdolności planowania i kierownictwa. W przemianach, jakie przechodzi amerykańskie społeczeństwo, pozostajemy daleko w tyle. W przeskoku od polskiej parafii, domu narodowego i dzielnicy polskiej do udziału w głównym nurcie amerykańskiego życia zgubiliśmy się. Wygrywamy może donkichotowską batalię o **Polish jokes**, o chory humor, ale przegrywamy walkę o pozycję w Stanach Zjednoczonych.

Dezorganizacja nasza jest niemal kompletna. Tylko polsko-amerykańscy republikanie w ostatnich wyborach wykazali umiejętność organizowania się. Należy się za to uznanie p. Stefanowi Markowskiemu, który w Nowym Jorku prowadził dobrą i energiczną kampanię. Ale demokraci, partia, na którą głosuje znaczna część Polonii, pozostawali w stanie całkowitej bierności. W sumie gubi nas ta bierność, nieporadność w zbiorowym działaniu, brak umiejętności przewidywania, kierowania.

Na przyszłość jest jedna rada: Stworzyć centralne kierownictwo Polonii w rejonie metropolii, a może nawet w całych wschodnich stanach. Zrobić to teraz, dzisiaj, kiedy niepowodzenie uświadomiło nam rzeczywistość.

Oto program działania:

1. Kongresy Polonii Amerykańskiej i kilka dużych organizacji winny w najbliższych miesiącach utworzyć Polsko-Amerykańską Radę Polityczną, może — na początek — ponadpartyjną.

2. Rada ta powinna przeanalizować społeczno-polityczną mapę metropolii i wschodnich stanów. Wybrać te rejony i ośrodki, gdzie głosy polsko-amerykańskie i głosy innych przyjaznych grup liczą się.

3. Z tymi elementami w ręku wytypować pozycje możliwe do zdobycia — za rok, za dwa lata, za dziesięć lat.

4. Komitetom obu wielkich partii, demokratycznej i republikańskiej, wyraźnie oświadczyć, że Polonia w naszej części Stanów Zjednoczonych żąda należnego jej miejsca. Trzeba powiedzieć wprost — chcemy mieć kongresmanów polskiego pochodzenia, sędziów i członków legislatur. Trzeba to przeanalizować, zawrzeć sojusze z innymi politycznie ważnymi i często upośledzonymi grupami, ustalić terminy.

5. Z takim strategicznym planem w ręku musimy szukać i typować młodych ludzi, podbudowywać ich, propagować ich nazwiska, słowem — tworzyć kadrę, z której moglibyśmy wysuwać kandydatów. Mamy jeszcze prasę, "Nowy Dziennik", "New Horizon", "Polish American World". Dysponujemy siecią polskich godzin radiowych. Mamy kontakty w mediach i w prasie w innych językach.

6. Wysuwać naszych kandydatów już teraz — na rok 1978, 1980, 1982, 1984.

7. W następnych wyborach, kiedykolwiek przypadną, koncentrować polsko-amerykańskie głosy na ustalonych pozycjach.

Jest to program ambitny. Ale jest to program jedyny. Jeśli Polonia nie podejmie go teraz, zapomnijmy o odbudowie naszej pozycji w życiu amerykańskim, i to w okresie tak zwanego odrodzenia etnicznego.

Kissingerowi Trzeba Zapewnić Ochronę

THE NEW YORK TIMES.— Przedstawiciele gabinetu Forda zwrócili się do Kongresu o pozwolenie na zapewnienie odchodzącemu sekretarzowi Stanu ochrony osobistej.

Agenci służby bezpieczeństwa muszą pozostać przy boku Kissingera nawet po jego odejściu, gdyż nie przestaje on otrzymywać listownych pogróżek, głównie od terrorystów arabskich. Obecne prawo nie przewiduje ochrony osobistej dla urzędników państwowych z chwilą gdy stają się oni prywatnymi obywatelami.

"Nie chcę, by zabrzmiało to zbyt melodramatycznie, lecz życie sekretarza stanu znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie natychmiast po odwołaniu ochrony osobistej" — powiedział jeden z urzędników Departamentu Stanu.

Dotychczas H. Kissinger miał zapewnioną ochronę, którą ilościowo można porównać z prezydencką. Sąsiedzi sekretarza stanu w szykownej dzielnicy Waszyngtonu — Georgetown, mówią, że widzieli niedawno 2 samochody pełne agentów służby bezpieczeństwa w pobliżu domu Kissingera.

Prawnicy z Departamentu Stanu porozumieli się z Departamentem Sprawiedliwości, pytając, czy przedłużenie ochrony Kissingera po 20 stycznia (tego dnia odchodzi) jest możliwe. W odpowiedzi usłyszeli kategoryczne "nie". Teraz decyzja leży w rękach Kongresu, gdzie prośba Białego Domu będzie omawiana 4 stycznia.

Zapewnienia Breżniewa

Nie tylko wizyta w Belgradzie i zapewnienia Breżniewa, że Rosja nie zaatakuje Jugosławii uspokoiły mieszkańców tego kraju i sąsiadów, ale także informacje, że sekretarze partii komunistycznych Polski, Rumunii i Węgier mieli powiedzieć Breżniewowi, że trudno im będzie utrzymać spokój w swoich krajach, gdyby Rosja zdecydowała się na inwazję Jugosławii.

Rostenkowski Wygrał Batalię Podatkową

Zwalczał Przywileje Dla Wielkoprzemysłowych Grup Specjalnych Interesów

Skoro jednym z zagadnień, dotyczących polityki gospodarczo-finansowej kraju jest sprawa ementualniej obniżki podatków, trzeba pamiętać, że sprawa ta wchodzi w zakres kompetencji izbowego Ways and Means Committee.

Przewodniczącym jest kongr. Al. Ullman, który — według opinii tygodnika "Time" — nie jest pewny, czy ulgi podatkowe są potrzebne dla ożywienia życia gospodarczego, a jeśli tak, to ma on być zdania, że ulgami należałoby objąć i wkłady inwestycyjne przemysłu, a nie ograniczać się do obniżki podatków dla indywidualnych tylko podatników.

W okresie kampanii prezydenckiej Jimmy Carter rozważał i możliwość nowych ulg podatkowych, co miałoby prowadzić do poprawy sytuacji gospodarczej w sensie oddania do dyspozycji konsumentów dodatkowych sum, które ożywiłyby rynek handlowy, a więc i produkcję, zaś w dalszym następstwie przyniosłyby zwiększenie zatrudnienia. Wysoki stan bezrobocia był stale podkreślany w kampanii demokratycznego zwycięzcy do Białego Domu.

Administracja rządowa może jednak tylko wysuwać projekty ustawodawcze w sprawach podatkowych, zaś o wysokości podatków i ewentualnych ulgach decyduje Kongres. Właśnie izbowy Komitet Ways and Means odgrywa tu decydującą rolę.

Przewodniczący Ullman ma być zdania, że w sprawie obniżki podatków należy działać "z wielką ostrożnością", nie łudząc społeczeństwa, że może oczekiwać większych ulg, skoro Kongres jest kontrolowany przez demokratów, a demokrata zostanie zaprzysiężony 20 stycznia jako nowy prezydent. Ullman wydaje się być skłonny do poszukiwania alternatywnych posunięć na rzecz przyspieszenia rozwoju życia gospodarczego.

I tu przychodzimy do istoty tych rozważań. Mianowicie należy silnie podkreślić, że trzecim, co do starszeństwa w Ways and Means Committee ustawodawcą jest kongr. Dan Rostenkowski (D) z Chicago. Odegrał on wyjątkową znamienną rolę w opracowaniu ustawy podatkowej Tax Reform Act of 1976.

Zajmując jasne i zdecydowane stanowisko w konkretnych zagadnieniach podatkowych, wymagających zmian i ulepszeń w interesie ogółu obywateli, a nie grup specjalnych interesów, Rostenkowski zdobył sobie wielkie uznanie na Kapitolu. Prasa pisała o nim jako o "bohaterze grup żądających reformy praw podatkowych", jako o "przywódcy krucjaty" na rzecz reform, co o rzeczniku interesów szarych obywateli, zwalczającym skutecznie luki w prawie podatkowym, służącym wielkim kompaniom przemysłowo-handlowym oraz bogaczom.

I właśnie Rostenkowski wykazał swoim sukcesem w walce o zlikwidowanie części luk prawnych, że można poważnie zwiększyć wpływy podatkowe, przeprowadzając reformy zgodnie z poczuciem sprawiedliwości społecznej.

Nadarzyła się okazja dla obszernego przedyskutowania z kongr. Rostenkowskim problemów podatkowych oraz jego roli w formułowaniu Tax Reform Act of 1976.

Skoro jest on trzecim co do starszeństwa członkiem Ways and Means Committee, Kongresman został zagadnięty na wstępie o jego szansach objęcia przewodnictwa w tym komitecie.

— Trudno coś mówić w tej sprawie — odpowiedział Rostenkowski. — Jestem trzecim, po przewodniczącym Al Ullman i Jim Burke z Mass., ale ten drugi jest bardzo stary i nie wiem jak długo utrzyma swoją pozycję. Ja jestem trzeci. Co do objęcia przewodnictwa, potrwa to może sześć, może nawet 10 lat. Wszystko zależy od tego kiedy ustąpi Ullman. Ma on 62 lata, ja mam 48 . . . Ale jest on dobrym przewodniczącym i jestem zadowolony z jego przywództwa, więc nie próbuję go wysadzić".

Doniesienia prasowe chwaliły Rostenkowskiego za jego rolę w opracowaniu zmian w prawie podatkowym. Chicagoska "Tribune" nazwała go w tytule obszernego artykułu "Watchdog For Tax Reform". Co więc sądzi o tych pochwałach?

— Ustawa podatkowa została opracowana przez nasz Ways and Means Committee ponad rok temu i została przesłana do Senatu, który jednak prowadził swoją grę . . .

— Gdy ustawa wróciła do Izby w raporcie Konferencji okazało się, że wersja senacka zawiera różne przepisy, powiedzmy prywatnego charakteru, inaczej mówiąc — zezwalała wielkim korporacjom na wykorzystywanie luk prawnych (loopholes). To co robiłem, to właśnie pracowałem w ramach Konferencji na rzecz takiego zwiększenia wpływów podatkowych, aby to osiągnąć przez usunięcie wielu z tych luk prawnych, jakie istniały w prawie podatkowym, podtrzymane przez projekt senacki.

— Byłem szczególnie zadowolony, że argumentowałem w tej sprawie "toe-to-toe" z wybitnym członkiem senackiego Komitetu Finansów i jego przewodniczącym, sen. Russell Long. Trzeba zaś wiedzieć, że Long w rzeczywistości pisał prawa podatkowe przez ostatnie 12 do 15 lat, właśnie z tej racji, że jest przewodniczącym Finance Committee. Ja zaś byłem stosunkowo nowym ustawodawcą. To też siedząc z sen. Long w Konferencji i argumentując "toe-to-toe" rzeczywiście przeżyłem prawdziwe doświadczenie w pracy ustawodawczej.

— Osiągnęliśmy jednak swoje, uzyskując zwiększenie podatków o $1.6 biliona, co było naszym celem jako przedstawicieli Izby — zwiększyć wpływy podatkowe. I fakt, że dokonaliśmy tego zdumiało wielu ludzi. Byłem jednym z tych, którzy pomogli Ullmanowi do powiększenia wpływów finansowych dla rządu".

— Dlaczego ustawa podatkowa ma aż 1,5000 stron? Dlaczego jest tak obszerna?

— Są w prawie podatkowym sekcje przepisów, które określa się jako "dead wood" — wyjaśnia Rostenkowski. — Usunęliśmy również wiele sformułowań w napuszonym języku biurokratycznym. Gdy więc mówi się o 1,500 stronach ustawy, to trzeba brać pod uwagę i te fragmenty jakich jest adnotacja: "to zostanie usunięte". Zgadzam się z ocenami, że liczne postanowienia ustawy podatkowej są skomplikowane, ale gdy usuwa się pewne części prawa, trzeba być bardzo dokładnym i czasami, aby coś usunąć z prawa, trzeba napisać dwie stronice o jednostronicowej zmianie. Jest to trudne do zrozumienia, ale jestem pewien, że na długą metę społeczeństwo skorzysta ze zwiększenia wpływów do kasy rządowej, co nastąpi dzięki wysiłkom mojego komitetu w opracowywaniu tegorocznej ustawy podatkowej'.

— Panie Kongresmanie, w poprzednich pracach na rzecz reformy praw podatkowych zajmował Pan raczej spokojną postawę, nie był Pan "outspoken" . . . Dlaczego więc nastąpiła zmiana i przy opracowaniu obecnej ustawy był Pan wyjątwo aktywny?

— Po raz pierwszy byłem członkiem Tax Conference Committee. W ramach komitetu zajmowałem się sprawami podatkowymi, ale tym razem po raz pierwszy doszło do konfrontacji twarzą w twarz z Senatem na tle reformy. Przeprowadziłem studia, pracowałem bardzo ciężko, ale byłem z tego zadowolony, bo w nagrodę osiągnąłem doświadczenie".

— "Washington Post" i "Chicago Tribune" donosiły, że nastąpił powiew świeżego powietrza, że Rostenkowski zajął wreszcie stanowisko, aby w ostateczności, przypuszczalnie, być przewodniczącym Ways and Means Committee . . . I pisma te były pod wrażeniem, że zaangażowałem się tak silnie w debatę i w oparciu o wiedzę, że pracowałem niezmordowanie na rzecz usunięcia luk prawnych.

— Jest to doświadczenie, z jakiego radowałem się i muszę przyznać, że trzeba wreszcie mieć świadomość istnienia możliwości zajęcia stanowiska przewodniczącego Ways and Means Committee. I będzie lepiej, gdy przygotuje się do tego . . .

— Być może nie oczekiwano — ciągnął dalej Rostenkowski — że będę wyrzucał chroniące interesy podatkowe wielkich korporacji. Było zdumienie, że zaatakowałem na taką skalę. Uważałem jednak, że Izba przez swój Ways and Means Committee miała obowiązek zwiększyć dochody rządu o $1.6 biliona. Pracowałem dla utrzymania stanowiska Izby".

— Rozumię, że Kongresman przeciwstawił się stanowisku Senatu co do dawania ulg podatkowych grupom specjalnych interesów przemysłowych . . . Jak to wygląda w szczegółach?

— Well, były grupy, jak Sun Oil

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ROZGRYWKI HALOWE

Starsze drużyny grać będą w Chicago Armory, poczynając od piątku, 7 stycznia. W Major Div. grają: Croatans, Wisła, Lions, Maroons, Kickers, Gr. White, Schwaben, Tanners. — W pierwszej Dyw. grają: Rams, Adria, CDT, Liths, U. S. Serbs, Slovaks, Blue Stars i Błyskawica, która weszła na miejsce drużyny Hellenic. Zespół grecki odmówił grania w pierwszej Dyw.

* * *

Zaskoczeniem jest fakt, iż AAC Eagles nie był zainteresowany rozgrywkami halowymi. Jak wiadomo, rozgrywki halowe mają swoje blaski i cienie, ale przez drużyny Major Div. uważane są za najlepszy trening do rozgrywek wiosennych, wzgl. letnich.

Bilety na rozgrywki halowe są do nabycia w klubach Wisła, Błyskawica i Eagles.

* * *

Rozgrywki halowe drużyn młodzieżowych odbywać się będą w każdą niedzielę w Broadway Armory, 5900 N. Broadway. Rozgrywki zaczynają się w niedzielę, 5 grudnia, o godz. 5-ej po poł. Grają drużyny chłopców w różnym wieku, łącznie 10 meczów w jedną niedzielę. Wśród juniorów grać będą: Real FC—Rams, Schwaben—Eagles i Wisła—Vikings. Bilety dla zainteresowanych ($1.50) w polskich klubach sportowych.

* * *

REZERWA WISŁY MISTRZEM '76 N.S.L.

W ubiegły piątek działacze Wisły zorganizowali Wieczór Taneczny, połączony z uroczystością uczczenia zasług zespołu Rezerwy Wisły, która w Major Div. zdobyła mistrzostwo N.S.L. (Red Section). Wieczór zorganizowali Tad. Osadziński, wiceprezes, oraz menażer Rezerwy W. Tutaj.

Przy dźwiękach zespołu Blue Band bawiono się doskonale. W części oficjalnej po treściwych przemowach wiceprez. Sport. Wisły B. Leszki oraz menażera W. Tutaja, dokonano wręczenia indywidualnych pucharów dla graczy. Przez drużynę rezerwy Wisły przesunęło się dużo graczy.

* * *

Do tych "niezłomnych" należeli: E. Drozd, W. Sieroń, St. Raźny, H. Marciniak, J. Kielczewski, W. Tutaj, T. Osadziński, K. Drozd, J. Gogola, Ch. Labuda, J. Wontrobka, J. Willman, J. Kuśmierz, J. Zalewski, J. Hyrc, R. Pomomarew oraz opiekun i organizator drużyny, wiceprez. J. Guzik. Wszyscy otrzymali piękne puchary oraz usłyszeli wyrazy uznania za dobry sezon oraz za wytrwałość w przyjętym na siebie zadaniu reprezentowania Polonii w tutejszej międzynarodowej Lidze.

* * *

Zabawa i uroczystość odbyły się w atmosferze prawdziwego koleżeństwa, solidarności klubowej i poczucia dobrze spełnionego obowiązku. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż dzięki staraniom prezesa E. Mazura, drużyna rezerwy Wisły wyposażona była w najlepsze dressy sportowe Addidas. Kierownictwo rezerwy dziękuje również tym graczom, którzy grali przejściowo w sezonie i prosi więcej wytrwałości w roku przyszłym, 1977.

* * *

Z KLUBU WISŁA

Wisła pożegnała ostatnio wyjeżdżających do Polski graczy pierwszej drużyny: F. Golkowskiego, M. Stachurskiego i K. Bajgera. Byli to gracze, którzy mieli uznanie Polonii sportowej w Chicago. Byli oni kadrową częścią reprezentacji tutejszej Ligi i filarami Wisły, która w tym sezonie zdobyła mistrzostwo Major Dyw. (Red Section). Każdy z graczy pozyskał sobie wiele dobrych znajomości na tym terenie i nic dziwnego, iż wszystkim sportowa Polonia mówi: Dowidzenia!

* * *

PODHALE NOWY TARG ZWIĘKSZA PRZEWAGĘ

Sporo emocji było na lodowiskach podczas ostatnich sobotnio-niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi. Największą niespodzianką było chyba zdobycie przez warszawską Legię 3 pkt. w konfrontacji z zaliczanym do czołówki Naprzodem (Janów). Dwa punkty stracili hokeiści ŁKS w Tychach w meczu z GKS, a po jednym punkcie katowicki Baildon w Toruniu w meczu z Pomorzaninem i GKS Katowice w spotkaniu z Polonią (Bydgoszcz). Rezultaty te wprowadziły wiele zmian w tabeli. Na ostatnie miejsce spadła drużyna Stali (Sanok), która przegrała u siebie dwa spotkania ze Stoczniowcem (Gdańsk). Natomiast nowotarskie Podhale, po dwóch zwycięstwach nad Zagłębiem (Sosnowiec), Nadal zajmuje pozycję lidera, jednak z większą przewagą punktową nad ŁKS niż przed tygodniem.

* * *

A oto tabela:

1.	Podhale	35	118— 48
2.	ŁKS	30	96— 58
3.	Naprzód	27	99— 54
4.	Baildon	27	111— 69
5.	GKS Tychy	23	74— 70
6.	GKS (Kat.)	22	62— 53
7.	Stoczniowiec	21	79— 77
8.	Zagłębie	17	63— 66
9.	Legia	11	61—95
10.	Polonia	9	52—100
11.	Pomorzanin	9	56—118
12.	Stal	9	53—116

* * *

LORD KILLANIN OPUŚCIŁ MOSKWĘ

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Michael Killanin opuścił Moskwę, gdzie przebywał na zaproszenie komitetu organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich — 1980. W okresie swego pobytu lord Killanin odwiedził kompleksy sportowe moskiewskich klubów Dynami i CSKA, zaznajomił się z planami budowy i rekonstrukcji obiektów olimpijskich oraz głównymi kierunkami architektonicznego rozwoju Moskwy.

* * *

W przeddzień swego odjazdu prezydent MKOL, odwiedził także Instytut Kultury Fizycznej, zapoznał się z jego bazą i laboratorium, a także przebywał na olimpijskim kompleksie "Kryłatskoje".

* * *

EUSEBIO WRÓCIŁ DO PORTUGALII

Słynny piłkarz portugalski Eusebio, który w minionym sezonie występował w lidze północnoamerykańskiej (w drużynie Toronto) wrócił do Portugalii. 34-letni zawodnik podpisał kontrakt z I-ligową drużyną Beira-Mar, zajmującą w tabeli środkową lokatę. Czy Eusebio wróci do reprezentacji i wystąpi w przyszłym roku w Polsce? Mało prawdopodobne, gdyż w kwietniu przyszłego roku Portugalczyk zamierza ponownie wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

* * *

ARGENTYNA—PERU 1:0

Piłkarze Argentyny rozpoczęli przygotowania do mistrzostw świata w 1978 r. W pierwszym kontrolnym meczu reprezentacja tego kraju pokonała w Buenos Aires drużynę Peru 1:0 (0:0). Bramkę w 68 min. zdobył Passarella.

* * *

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Piłkarze Gwardii Warszawa przegrali w Mińsku z zespołem I ligi ZSRR, miejscowym Dynamo 0:4.

* * *

W Niemczech Wsch. odbyły się międzypaństwowe mecze piłkarskie juniorów Polski i Niemiec Wschodnich. W obu padły remisy 1:1. Do przerwy prowadzili gospodarze.

* * *

W Hali Ludowej we Wrocławiu odbył się międzypaństwowy mecz bokserski, w którym Polska przegrała z Niemcami Wsch. 8:14. W rewanżowym międzypaństwowym meczu bokserskim w Krakowie reprezentacja Polski zwyciężyła Niemcy Wsch. 14:8. Największą niespodziankę sprawił Z. Nowak wygrywając z wicemistrzem olimpijskim R. Nowakowskim.

* * *

W ostatnich rozgrywkach hokejowych uzyskano następujące wyniki: Stal Sanok — ŁKS Łódź 2:6 i 3:3, Stoczniowiec Gdańsk — Polonia Bydgoszcz 6:3 i 3:2, GKS Tychy — Baildon Katowice 6:9 i 2:7, GKS Katowice — Legia Warszawa 4:1 i 5:4, Pomorzanin Toruń — Podhale Nowy Targ 3:6 i 4:5, Naprzód Janów — Zagłębie Sosnowiec 6:2 i 2:1. W tabeli prowadzi Podhale Nowy Targ.

* * *

w hali "Forum" w Kopenhadze odbyły się ostatnio kolarskie torowe mistrzostwa Europy zawodowców w sprincie. Triumfował Włoch Giordano Torine — 10 pkt. przed Duńczykiem Nilsem Fredborgiem — 9 pkt. i mistrzem świata zawodowców na torach odktytych, australijczykim sprinterem Johnem Nicholsonem — 8 pkt.

* * *

W Imatrze (Finlandia) odbył się międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów (memoriał im. Bruno Nyberga), w którym startowało trzech polskich zawodników. W wadz piórkowej triumfował Antoni Pawlak — 250 (110+140), natomiast wagę półciężką wygrał Paweł Rabczewski 320 (140+180) przed R. Jazłowieckim — 312,5.

J. S. Bach

Dwadzieścia Lat Polskiego Października

Dwadzieścia lat! Aż wierzyć się nie chce, że taki okres czasu dzieli nas od pamiętnych wydarzeń, które przeszły do historii pod mianem Polskiego Października, i które na fali ogólnonarodowego entuzjazmu wyniosły do władzy Władysława Gomułkę. Większy może entuzjazm towarzyszył w 1970 roku upadkowi towarzysza Wiesława, który okazał się takim samym tępym dzierżymordą politycznym popleczni kiem wielkiego brata i ekonomicznym półgłówkiem według najlepszych komunistycznych wzorów.

Trzeba sobie uzmysłowić, że październikowe wydarzenia miały miejsce w 11 lat po zakończeniu wojny, że poprzednie były wystąpieniami mas robotniczych na ulicach Poznania, oraz miesiącami tzw. odwilży w ramach której coraz odważniej poczynały sobie pisma ze słynnym "Po Prostu" na czele, że ze scen teatralnych i estradowych padały słowa mocne, odważne i pełne treści. Cenzura jakby zelżała, a sami nawet pracownicy tej znienawidzonej instytucji wystąpili ponoć z wnioskiem o jej likwidację.

A teraz od tamtych wydarzeń, które przyniosły Polakom kolejne rozczarowania minęło 20 lat brzemiennych w różnorodne fakty zaróno w kraju, jak i w polityce światowej.

Upadek Gomułki przyjęło polskie społeczeństwo z ulgą, z entuzjazmem. Ale wyniesienie na partyjny tron śląskiego pomazańca przyjęto z ogromną rezerwą. Wiedziano bowiem dobrze, że ekonomiczne sukcesy Gierka na Śląsku odbywają się kosztem innych województw, a w polityce kulturalnej panował na jego terytorium typowy, pamiętny z okresu stalinowskiego zamordyzm, z którym równać się mógł jedynie tępy ortodoksyjno-infantylny despotyzm rzeszowskiego Kruczka. I mało kto dzisiaj pamięta, iż Gierek osiągnąwszy stanowisko Gomułki po krwawej rozprawie z robotnikami Gdańska, Gdyni, Słupska i Szczecina, pragnął utrzymać sytuację, która wystąpienia robotnicze sprowokowała, a mianowicie podwyżkę cen żywności. Nie anulował jej przecież automatycznie zostawszy sekretarzem partii. Ugiął się dopiero po kilku tygodniach, po kolejnych strajkach grożących zahamowaniem pracy w całym kraju. Ugiął się, ale zapewne zapamiętał, że został do tego zmuszony. I rozpoczął swoiste pranie mózgów w czym mu jego służalcy ideolodzy typu Łukasiewicza, Szczepańskiego czy Kraśki, wiernie pomagali. Rozpoczęła się wprost nieprawdopodobna propaganda rzekomych osiągnięć, jakie spadły na naród dzięki partii, przez partię, na skutek mądrości partii, itd., itd. . . . Trzeba przyznać, że po katastrofalnym zastoju w jaki wpędził kraj Gomułka, ożywienie budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego, odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie, która przez tyle lat bezskutecznie postulowała emigracja, wybudowanie szeregu dróg (strategicznych), czy rozwinięcie niektórych zaniedbanych przez wiele lat gałęzi przemysłu, zaczynało budzić pewne nadzieje, że chociaż w dziedzinie ekonomicznej Polacy będą mieli szanse poprawić swoją, jakże katastrofalną i odbiegającą znacznie od średniej europejskiej, sytuację. Aura sprzyjała również Gierkowi; przez pierwsze trzy lata jego rządów, sytuacja w rolnictwie nie była zła, a specjalistów przypominających, że Polska leży w strefie geograficznej, w której lata urodzaju przeplatają się z latami nieurodzaju, nie brano pod uwagę. Ale okazało się, nie po raz pierwszy zresztą w okresie rządów komunistycznych w Polsce, że sytuacja znowu jest krytyczna. Bo aura nie sprzyjała, bo pożyczki zagraniczne nie przyniosły spodziewanych efektów, a spłacać trzeba. Sięga się więc znowu po hasła i slogany. Nie ma na kogo zwalać winy: Gomułka na emeryturze, Żydów nie ma, intelektualiści stłamszeni i zgnojeni, więc kogo można obarczyć winą? Społeczeństwo! Otóż to! Partia jest genialna, patriotyczna, pracowita, ale jakże rządzić tym społeczeństwem, które nie chce słuchać, nie chce pracować, nie chce jeść twardego pieczywa, nie chce jeździć pociągami spóźniającymi się po trzy i cztery godziny, nie zgadza się na podwyżki płac dla milicji i wojska, nie kocha "radzieckich" filmów, wyrzeka na gierkowskie wolne soboty, bo nic nie może kupić, i w ogóle wszystko partii ma za złe . . . To społeczeństwo winne, które nie jest patriotyczne, chce tylko konsumować i konsumować, żreć tylko i żreć, i wszystkiego domaga się jedynie od biednej władzy, której uszy puchną od żądań i narzekań.

A władza, raczej właściciele Polski "ludowej" robią przecież dla dobra tego społeczeństwa wszystko. Dla niego to zmieniła konstytucję w jego interesie i w jego obronie, dla niego to kazała się znowu połączyć organizacjom młodzieżowym, dla niego to wybiera sama posłów, żeby się przecież ukochany naród nie męczył. I dla niego, dla jego dobra nakazuje się kolejne podwyżki cen, zwłaszcza żywności. Przecież wszyscy wiedzą, że Polacy za dużo jedzą, a to przecież niezdrowo, choresterol skraca życie. . . . I te relacje cenowe. Przecież wszyscy wiedzą, że na tym paskudnym Zachodzie kilogram wołowiny kosztuje tyle co damska bluzeczka, więc zbliżamy się w PRL do Zachodu, podnosząc cenę szyneczki do ceny krajowej bluzeczki. Więc mówi się, że na Zachodzie pracownicy otrzymują podwyżki drożyźniane, nie mówi się, że zasiłek bezrobotnego wystarcza na utrzymanie rodziny, mie mówi się . . .

W PRL nie ma oficjalnie bezrobocia, ale ci, którzy choć przez dwa trzy miesiące nię pracują, znajdują się niemal automatycznie w skrajnej nędzy, czego m.in., dolarowi turyści nie spostrzegają w okresie 2 — 3 tygodniowej wycieczki po kraju, a goszczeni znaną polską gościnnością przez rodziny i znajomych, nie domyślają się, że przez następne pół roku po ich wyjeździe spłacają zaciągnięte pożyczki od znajomych i odmawiają sobie wiele . . .

Społeczeństwo polskie ostro więc zaprotestowało w czerwcowe dni bieżącego roku na "propozycję" kolejnych podwyżek. "Propozycję" a właściwie decyzję jaką ogłosił Jaroszewicz była przecież jawną grandą. Społeczeństwo wie dobrze, że od szeregu lat bezustannie dokonywane są w Polsce podwyżki wszystkich cen i opłat, dokonywane w sposób wyjątkowo perfidny, wyrafinowany. Raz jest to za pomocą zmian opakowania, raz na skutek zmian, recepturowych, formy, kształtu, koloru, a często w ogóle bez jakiegokolwiek uzasadnienia czy powodu. Wystarczy na przykład kiełbasę bieszczadzką nazwać rzeszowską, by podnieść cenę o parę złotych, a potem z rzeszowskiej zrobić podkarpacką i operację z ceną powtórzyć raz jeszcze. I tak ze wszystkim. Od 1970 roku do roku obecnego ceny w PRL wzrosły od 50 do ponad 100 procent, co w stosunku do wzrostu płac jest normalnym skandalem. Taka jest prawda o gospodarce w kraju pod rządami "dobrego gospodarza", "technokraty" mającego pojęcie jako takie o Zachodzie, Gierka. I teraz decyzje o kolejnych podwyżkach i mówienie Polakom, że to wszystko dla ich dobra!

Jest w tym wszystkim coś okrutnego, swoisty sadyzm zmieszany z totalną głupotą, tudzież przekonaniem o własnej bezkarności. A w roku 1975 zwłaszcza przed grudniowym zjazdem partii mówiono jeszcze z trybun partyjnych, że płaca realna wzrosła pod rządami towarzysza Gierka o ponad 44 procent. Oczywiście, jak zwykle w takich przypadkach, zapomniano powiedzieć, kto i w jaki sposób to wyliczył, bo w oficjalną statystykę nikt nigdy i tak nie wierzył. Partyjny dyktat i dogmatyzm przejawia się w różnoraki sposób.

Ale dyktatorzy partyjni PRL brną dalej w ślepy zaułek. Wszystko wskazuje na to, że kolejnymi winowajcami ich klęski, ich nieudolności i marnotrawstwa, ich kolaboranckiego oddania Moskwie, będą chłopi polscy. Część z nich ukarano już każąc kupować cukier po cenie 26 złotych za kilogram, wszystkim wprawdzie podniesiono ceny skupu żywca, ale wbrew gierkowskim wyliczeniom, podwyżka ta nie zrekompensuje podwyżek cen towarów, maszyn i narzędzi rolniczych, usług dla rolnictwa i nawozów sztucznych. Chłopi zaczynają się po cichu (narazie) buntować, stosują bierny opór, sprzedając swe produkty "na lewo". Z niedawnej wypowiedzi zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania towarzysza Pajestki można wywnioskować, że w stosunku do rolnictwa dokonane będą jakieś nowe poczynania. Dochodzą słuchy o możliwości (i chęci) wprowadzenia obowiązujących dostaw! Jeżeli chłopi przeciwstawią się temu, spodziewać się należy przymusowej kolektywizacji. W ustawodawstwie PRL wprowadzono uzupełnienia, które to umożliwią. Może to wszystko przewidywano likwidując parę miesięcy temu Związek Młodzieży Wiejskiej, bo m. in., tak należy rozumieć fakt połączenia go z niepopularnym we wszystkich kręgach ZMS-em?

Prasę krajową obiega fala inspirowanych przez KC publikacji o rzekomym marnotrawstwie chleba. Wylicza się, ile to państwo wydaje na to pieniędzy. W ten sposób nie partia, ale rzekoma opinia publiczna domaga się podwyżki cen pieczywa w celu uniknięcia tego "marnotrawstwa". I tak można mnożyć przykłady ustawicznego podjudzania społeczeństwa, przeciwstawiania sobie jednej warstwy społecznej innej . . . W czerwcowym przemówieniu "towarzysza Piotra" (ostatnio Gierek tak nazywa publicznie Jaroszewicza) nie było mowy o zmianie cen pieczywa, ale kiedy robotnicy Radomia, Ursusa i prawie 100 wielkich zakładów pracy stanowczo zaprotestowali przeciwko tak ostremu obniżaniu ich stopy życiowej i zmusili dyktatorów do wycofania się z tych pozycji, szukają oni nowych form wyrównania swoich potrzeb finansowych. Oczywiście podwyżki cen są spowodowane katastrofalną sytuacją gospodarczą PRL, jej zadłużeniem, a przede wszystkim chaosem gospodarczym, inwestycyjnym i produkcyjnym, za co winę nie zawsze ponosi Moskwa, tylko sami kacykowie pilnujący swoich ciepłych foteli, służących, ulubionych piesków (rasowych) wożonych służbowymi samochodami na plażę lub żony po sprawunki do sklepów, itd.

Społeczeństwo nie wierzy w nic, nie widzi przed sobą jakiejkolwiek perspektywy, jest zbulwersowane i zniechęcone. Rzekomy sukces gospodarczy okazał się jednym wielkim bluffem. Gorzej. Społeczeństwo nie wierzy nawet w rzeczywiste postępy w tej czy innej dziedzinie, bo nie jest w stanie strawić kłamstwa, jakim jest ustawiczne, nachalne, a nawet można powiedzieć, głupio, karmione. Wielkie inwestycje są w ogóle nie dostrzegane przez ogół społeczeństwa, produkcja nowoczesnych rzekomo zakładów dziewiarskich, odzieżowych czy elektromechanicznych, albo w ogóle nie dociera na rynek krajowy, pochłaniana przez tajemnicze konieczności eksportowe, albo jest tak podłej jakości, przy niezmiernie wygórowanej cenie, że nie stanowi żadnej alternatywy dla społeczeństwa.

Sytuacja mieszkaniowa uległa nieznacznej poprawie, ale ceny mieszkań wzrosły o 200, a w niektórych przypadkach o 300 — 350 procent, i mówi się o kolejnej podwyżce, która ma być dokonana na początku przyszłego roku. Partyjna propaganda podaje wskaźniki, które najwyraźniej mówią połowę prawdy, nie mówią one bowiem o tym, że ogromny procent nowowybudowanych mieszkań został przeznaczony na poprawę sytuacji mieszkaniowej różnego rodzaju uprzywilejowanych osób przeróżnych szczebli. Nie mówi się także o tym, że wyburza się domy stare, które mogłyby jeszcze wiele lat stać, gdyby poddać je rzetelnemu remontowi, ale ekip remontowych nie ma, wielu sekretarzy partii woli wykazać się budową niż remontami, więc . . .

Przed październikiem 1956 roku sytuacja ekonomiczna nie była lepsza, ale istniało wytłumaczenie, że jest to dopiero 11 lat po wojnie. Jeżeli dzisiaj ktoś usiłuje tłumaczyć Polakom, że przed 31 laty mieli wojnę, naraża się na śmiech i kpiny, ale nadal są tacy, którzy od czasu do czasu ten wytarty slogan usiłują wyciągać z lamusa.

Gorsza natomiast jest sytuacja intelektualna społeczeństwa w kraju. Szereg napięć ekonomicznych czy społecznych rozładowywano w 1956 roku na łamach prasy satyrą, dowcipem, ciętymi reportażami. W roku 1976 nic z tych rzeczy. Wystarczy przejrzeć prasę jednego miesiąca by się o tym przekonać. Satyra nie istnieje od wielu lat, wydawnictwa nie mają "papieru" na druk tego rodzaju twórczości, filerowskie "Szpilki" przypominają gazetkę ścienną redagowaną przez studentów pierwszego roku studiów technicznych, a wszelkie inne pisma mieniące się społecznymi czy kulturalnymi zostały tak zmajoryzowane przez politruków partyjnych, usadowionych na stanowiskach naczelnych lub ich zastępców, że nawet sławetna cenzura na Myśiej ulicy nie ma zbyt wiele roboty.

Opozycja szeregu intelektualistów karcona jest ekonomicznymi (narazie!) sankcjami, przy okazji usiłuje się dokonać kolejnej próby wbicia klina pomiędzy rzeszę pracującą a protestujących literatów i naukowców. Warto przypomnieć, że podobną metodę stosowali nomen omen hitlerowcy podczas pierwszych miesięcy okupacji . . .

Społeczeństwo w kraju zadaje sobie pytanie: co dalej? Opozycja robotnicza jest teroryzowana, tłamszona. Ale ferment oraz jego przyczyny pozostały i wszystko wskazuje na to, że narastają. Poczynania partii komunistycznej zaczynają być coraz bardziej histeryczne i irracjonalne. Czym one grożą Polsce? Kolejnym październikiem, czy grudniem?

Kronika.

Rostenkowski Wygrał Batalię Podatkową

(Dokończenie ze str. 4-ej)

z Lousisiana czy Coca Cola Bottling Co. z Atlanta, Georgia, które kosztowały nas miliony i miliony dolarów. Byli niektórzy z DISC odnośnie handlu zagranicznego, korzystający z ochrony, chociaż handlowaliby niezależnie od posiadania czy też nie posiadania tej ochrony. I właśnie w tych dziedzinach zdobyliśmy dla rządu wiele dolarów w podatkach.

— Proszę nie rozumieć mnie źle — podkreśla Rostenkowski. Ci ludzie uważali, że mają uzasadnioną sprawę przeciw sposobowi, w jaki prawo podatkowe było interpretowane przez Internal Revenue Service i dlatego zwrócili się do Kongresu o ulgi. I w różnych wypadkach w Senacie znaleźli życzliwą atmosferę. Gdy jednak zebraliśmy się w Konferencji i kiedy przedstawiłem co czuję i myślę, że jest to ustawodawstwo specjalne, Senat także zgodził się, że być może powinniśmy usunąć te przepisy.

— Nie dbam czy ludzie mają czy nie nie mają żądań, że są uprawnieni do zwrotów od rządu. Nie lubię natomiast, że ludzie stale próbują być i pracować w rejonie ochronnym, chociaż mają decyzję sądową, że nie powinni tego czynić.

— Przychodzą jednak do Kongresu o ulgi, wiedząc, że sąd już stwierdził, że nie są uprawnieni do ulg, a które zapłaciłby ogół podatników. Jeśli chcą prowadzić interes, aby korporacje płaciły za swoje błędy, to ich sprawa. Gdy jednak wchodzą w grę interesy podatników, to moja sprawa i to sprawa ogółu społeczeństwa.

— Jako przedstawiciel społeczeństwa w moim okręgu wyborczym uważam, że mam obowiązek występować i argumentować w tych palących sprawach".

Na tym została zakończona rozmowa z kongr. Rostenkowskim, dotycząca jego ustawodawczych wysiłków, aby usuwać z praw podatkowych przyznawane dotąd "po kumotersku" ulgi dla przemysłowych grup specjalnych interesów.

Trzeba rzeczywiście uznać, że Rostenkowski przeprowadził batalię bez precedensu, skoro rozegrał ten problem zgodnie z interesami ogółu społeczeństwa, przeciwstawiając się senackim protektorom interesów wielkoprzemysłowym, a szczególnie potentatowi tej klasy jak sen. Russell Long.

Józef Białasiewicz

Kadet Oskarżony o Wymordowanie Rodziny

Montvale, N.J. (UPI). Harry De LaRoche, lat 18, kadet akademii wojskowej Citadel w Charleston, So. Carolina, został aresztowany jako podejrzany o zamordowanie ojca, matki i dwojga młodszych braci.

Kadet został aresztowany przez policję za przejechanie czerwonego światła na drodze. DeLaRoche powiedział policjantom, że spieszył się na stację policyjną ażeby poinformować policję o morderstwie swej rodziny przez nieznanych sprawców.

Policja po przybyciu do domu DeLARoche znalazła zwłoki rodziców i jednego z braci w sypialniach, a zwłoki młodszego brata w szafce na poddaszu domu. Rodzice i jeden z braci otrzymali każde dwa strzały w głowę, a drugi brat został trzykrotnie postrzelony w głowę.

Pożar Lasów w Minnesota

Minneapolis, Minn. (UPI). Silne wiatry przyczyniły się do rozszerzenia się pożarów w lasach stanu Minnesota. Straże pożarne i ochotnicy walczą od kilkunastu dni z 300 pożarami lasów i wyschniętych na skutek posuchy łąk. Naiwiększy pożar, który wybuchł w dn. 7 września w lesie blisko Park Rapids, skonsumował już 23,000 akrów lasu i łąk i mimo rozpaczliwych zabiegów strażaków nie daje się ujarzmić.

Joe Gummerson ze stanowego wydziału lasów powiada, że myśliwi w dużej mierze odpowiedzialni są za wywołanie pożarów w lasach, gdyż nie podejmują potrzebnych środków w gaszeniu ognisk czy też w rozpalaniu takowych.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00
Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:00
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII'
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

BALTIMORE. — Benjamin Singleton, lat 39, z Brooklyn, N.Y. przed komendą policyjną. Singleton i jego żona, Diane, zostali oskarżeni o dotkliwe pobicie swoich trzech córeczek i próbę przejechania ich samochodem. Strażnik bezpieczeństwa w miejskim szpitalu zdołał wyciągnąć dzieci prawie z pod samych kół auta. (UPI)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babusia, prababusia, siostra i ciotka nasza ś. p.

Wiktoria Chmura

(żona śp. Sylwester Chmura)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Sw. Apostolstwa Modlitwy, Serca Pana Jezusa, Tow. Matki Boskiej z Lourdes i Sw. Anny, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go listopada 1976 roku, o godzinie 1.45 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2-go grudnia, o godzinie 9.30 rano, z zakładu pogrzebowego Michalik, 1056 W. Chicago Ave. (róg Ogden), do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław i **Emilia Chmura**, syn i synowa; **Christina Fricano, Czesław Jr.** i **Jim**, wnuczki; **Joyceann**, prawnuczka; **Aniela Cyran**, siostra; **Gene**, siostrzenica wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michalik
Telefon 421-0936 (30-1)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, bratowa moja i ciocia nasza śp.

Julia Eisenmeier

(żona śp. Antoniego, siostra śp. Michała, śp. Piotra, śp. Franciszka, śp. Stanisława szwagierka śp. Wiktora)

Członkini Grupy 1524 ZNP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 30-go listopada, 1976 roku, o godzinie 6:25 rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę, od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3-go grudnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 No. Ashland Ave., do kościoła Our Lady of Good Council, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Honorata La Rose, siostra; **Jan**, brat; **Emilia**, bratowa; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza śp.

Rose Sowka

(Żona śp. Arthur Sowka i śp. Joseph Sowka, siostra śp. Pauline Belter)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 29-go listopada, 1976 roku, o godzinie 10:15 wieczorem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 1-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3517-27 N. Pulaski Rd., do kościoła St. Viator (Msza św. o godzinie 10-ej) a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Dr. **Albin (Rita) Sowka, Bernadine (Jerome) Zarnick, John (Patricia)**, synowie, synowe, córka i zięć, 12 wnucząt, **Minnie Jouron, John Wisniew, Jeanette Schrambeck, Sophia Smigiel** i **Frank Wisniew**, siostry i bracia wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów, ofiary na Msze św., mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się
Thies Funeral Home
Telefon 463-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza i prababcia moja i siostra nasza śp.

Agata Ogozelec

(żona śp. Józefa)

Członkini Apostolstwa Modlitwy i Tow. Echo Wolności Zw. Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 30-go listopada, 1976 roku, o godzinie 4:45 nad ranem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia, o godzinie 9:30 rano, z Butkus Funeral Home pnr. 1446 So. 50 Ave., Cicero, Illinois, do kościoła św. Walentego (Msza św. o godzinie 10-ej) a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marie (Andrew) Adamczyk, Sophia (John) Banik, i **Helen (William) Barendt** córki i zięciowie; **Stanley (Lorraine)** i **Walter (Susan Jeannette)** synowie i synowe; 9 wnucząt, 1 prawnucze, 1 brat i 1 siostra w Polsce wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się
Antoni A. Kraśniewski
Dyrektor pogrzebowy.
Telefon 863-2207 lub 652-1003.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Bronisław Luniewicz

(mąż śp. Józefiny (z domu Kutyka) Ojciec śp. Ted)

pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 28-go listopada 1976 roku, w starszym wieku, w Lakeland, Florida, dawniej zamieszkiwał w Argo, Ill.

Zwłoki można odwiedzać w środę od 2 po poł. do 10 wieczorem.

Pogrzeb odbedzie sie w czwartek, dnia 2 grudnia, o godzinie 9:30 rano, z Sobiesk Funeral Home pnr. 6039 S. Archer Rd. (7700 West) Argo-Summit do kościoła św. Błażeja w Argo, Ill., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Frances (Lad) Kesman, i **Eugene**, córka, zięć i syn; 4 wnucząt, oraz prawnuczęta, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kenneth J. Operzedek, dyrektor.
Telefon 458-0136. (29, 30, 1)

Z Dnia

(Dokończenie ze str. 1-ej)

w krótkim czasie zmniejszyć więcej niż o połowę. Byli tacy, którzy w to wierzyli i zadecydowali o wyniku wyborów. Oświadczenie to trudno pogodzić z zapewnieniami kandydata Cartera, że zawsze będzie mówił prawdę, ale budzi ono nadzieję, że prezydent-elekt nie zamierza stwarzać raju na ziemi. A więc nie grozi nam piekło (na ziemi).

* * *

Na rozwianie reszty wątpliwości nie powinniśmy czekać długo. Prawdopodobnie jeszcze przed objęciem władzy 20-go stycznia prezydent-elekt przekona się, że większość jego słów z okresu kampanii należy zaliczyć do pobożnych życzeń. Nie można wprowadzać nowych kosztownych programów społecznych, np. powszechnej opieki lekarskiej (minimalny koszt około $100 bilionów rocznie) bez podniesienia podatków. Nie można obcinać budżetu obrony i utrzymać potęgi militarnej państwa na pierwszym miejscu w świecie. Nie można wypowiadać Arabom "wojny ekonomicznej", jeżeli 40 procent zapotrzebowania na ropę naftową pokrywamy importem, w większości z krajów arabskich. Prezydent-elekt wyzyskał (słusznie) przejęzyczenie się prez. Forda na temat Europy środkowo-wschodniej (przyniosło nam to rozgłos w świecie wartości kilku milionów dolarów), zapewniając o twardym stanowisku wobec Rosji Sowieckiej. Wobec tego, co robią w jego bliskim otoczeniu — stary "jałtańczyk" (w okresie wojny ambasador w Moskwie) A. Harriman i młody "liberał" A. Lake, "łącznik" z Departamentem Stanu, dla którego Kissinger jest za mało "postępowy"?

* * *

Wśród 199 "łączników" z departamentami i agencjami federalnymi przygotowującymi przejęcie władzy od republikanów znajduje się tylko jeden Amerykanin polskiego pochodzenia (który dotąd nie brał udziału w życiu Polonii). Jeden na 199 — to mało!

Jan Krawiec

"Ścieżka Zdrowia" i Pałki Milicji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

w pracy, a we wtorek znów mnie aresztowano. Przy przesłuchaniu w Komendzie Wojewódzkiej czterech agentów cywilnych biło mnie po twarzy i poniżej pasa. Obcinano mi włosy scyzorykiem. Wmawiano, że w czasie zajść rzucałem w milicjantów kamieniami. Potem znów mnie bito. Z bólu przyznałem się do niepopełnionych czynów.

Zabrano mnie do kolegium orzekającego. Dostałem 3 miesiące i 2 tysiące zł. grzywny. Po 2 tygodniach wyciągnięto mnie z celi i oskarżono o pobicie w czasie zajść milicjanta w cywilu. Miało to mieć miejsce w pamiętny piątek, w 3 godziny po moim aresztowaniu. Milicja przedstawiła fałszywych świadków. Na podstawie ich zeznań skazano mnie na 3 lata więzienia, grzywnę i koszty procesu — w sumie około 7 tysięcy zł."

A oto zeznanie drugiego robotnika, zatrzymanego 25 czerwca późnym wieczorem na ul. Świerczewskiego, gdy szedł do kiosku po papierosy:

"Zawieziono mnie na Komendę Wojewódzką. Po raz pierwszy bito mnie przed gmachem Komendy, a potem przepędzano nas przez długi korytarz. Z obu jego stron byli gęsto rozstawieni milicjanci, którzy bili pałkami przebiegających. Nazywali to "ścieżką zdrowia." Na końcu tej ścieżki, stało 2 milicjantów. Jeden trzymał w ręku nożyczki, a drugi — scyzoryk. Miałem szczęście, bo trafiłem na tego z nożyczkami. Ten drugi ścinał włosy scyzorykiem. Ostrzyżono mnie na zero. Milicjant pozostawił mi jednak kępki włosów, gdyż — jak to powiedział — "tak jest zabawniej."

Zabrano mnie na śledztwo. Biło mnie trzech, najpierw pałkami i pięściami, a gdy upadłem, kopano mnie podkutymi butami, zwłaszcza w żołądek i twarz. Do tej pory mam bliznę na policzku, która mi już pozostanie na całe życie. W drugim końcu pokoju trzech milicjantów znęcało się nad starszym człowiekiem. Bili go po twarzy pałkami i pięściami. Był strasznie skatowany. Mnie milicjant podsunął kartkę z protokółem, abym podpisał. Gdy wziąłem kartkę do ręki, by ją przeczytać, dostałem pałką w rękę. Odmówiłem podpisania. Zbito mnie jeszcze raz i powiedziano, że i tak za mnie podpisze jakiś milicjant.

Następnego dnia było kolegium orzekające. Oskarżono mnie o splądrowanie sklepu na ul. Żeromskiego w nocy. Odpowiedziałem, że to nieprawda, bo o tej porze już dawno przesłuchiwali mnie milicjanci. Dostałem 3 miesiące aresztu, a później dołożono mi jeszcze 5 tysięcy zł. grzywny. Drugą noc, spędziłem w radomskim więzieniu. Celowo parokrotnie w nocy przenoszono mnie z jednej celi do drugiej, za każdym razem pod ciosami pałek milicjantów rozstawionych na korytarzu. To była moja druga "ścieżka zdrowia." Później wywieziono nas do więzienia w Białymstoku, gdzie traktowano nas znacznie lepiej. Po odsiedzeniu wyroku wróciłem do Radomia, ale od tego czasu nie mogę znaleźć pracy."

Ta pałkarska "Scieżka Zdrowia" i bolesne a złośliwe ścinanie włosów scyzorykiem należały po zajściach czerwcowych do niemal powszechnego zwyczaju milicjantów, pastwiących się nad robotnikami. Dla szykany strzyżono zaraz po aresztowaniu nie czekając na to, czy zatrzymany będzie o coś oskarżony. W podobny sposób "strzyżono" robotników zesłanych karnie na ćwiczenia wojskowe.

Agent Koreański Prosi USA o Azyl

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dla Tongsun Park, byznesmana koreańskiego, który wypłacał duże sumy kongresmanom i senatorom dla pozyskania ich poparcia dla rządu Południowej Korei. Gdy prowadzone od roku przez władze federalne śledztwo zaczęło nabierać co raz większego rozmachu, Tongsun Park opuścił Stany Zjedonoczone, zapowiadając, że nie wróci tu więcej.

Źródła koreańskie podają, że gen Yung Hwan Kim, szef wywiadu koreańskiego w Washingtonie, także otrzymał rozkaz powrotu do kraju, podobnie jak i jego asystent Sang Keun Kim.

Wysokiej rangi urzędnik federalny podał, że Kim uważany jest za głównego świadka procesu, jaki będzie wytoczony po przeprowadzonym śledztwie i nie jeden ustawodawca Kongresu drży na myśl składanych przez Kim zeznań.

Kim także jest dobrze informowany o działalności prezesa koreańskiej fundacji kulturalnej w Stanach Zjednoczonych Pak Bo Hi i jego asystenta pastora Sun Myung Moon, głowy niedawno powstałej sekty religijnej Unification Church.

Wiadomość o dezercji Kim wywołała wielkie zamieszanie w ambasadzie koreańskiej w Washingtonie, która wydała wczoraj oświadczenie, że — "doradca Kim nie prosił Stany Zjednoczone o azyl polityczny, co wyraźnie dał nam do zrozumienia".

Kim wraz z rodziną znikł z Washingtonu w Dniu Dziękczynienia, w dniu którym miał opuścić Stany Zjednoczone.

Ludność Moskwy

Moskwa ma obecnie 7,734,000 mieszkańców — donosi agencja TASS. Jest to o 100,000 więcej niż na początku roku 1975.

Trzęsienie Ziemi w Chile

Santiago (UPI) — Silne trzęsienie ziemi nawiedziło słabo zaludnione tereny pustynne w północnej części Chile, wywołując panikę wśród nielicznych mieszkańców. Siła wstrząsów, jak wykazały sejsmografy w Berkeley, California i Golden, Colorado, wynosiły 7.3 stopni na skali Richtera. Wstrząsy w poniedziałek w nocy najbardziej odczuto w terenach odległych o tysiąc mil od Santiago. Drogi w tym terenie uległy zniszczeniu, ale nie zanotowano poważniejszych strat wśród ludności.

Zgon Aktorów

Hollywood, Calif. (UPI) — Czarny aktor i komik, Godfrey Cambridge, podczas nagrywania filmu w studio Burbank, w poniedziałek doznał zawału serca i zmarł, licząc lat 43 przy zgonie.

Aktorka filmowa i telewizyjna, Júdith Lowry, lat 86, znana z roli babki w serii programów telewizyjnych "Phyllis", zmarła na udar serca podczas wizyty u syna w Nowym Jorku.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, brat i stryj nasz, śp.

Władysław J. Sagula

Członek Tow. Św. Michała Archanioła Nr. 412 ZPRK i Tow. Władysława Orkana Koło Nr. 2 Zw. Podhalan w Półn. Am.; nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go listopada, 1976 roku, o godzinie 3:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z Belmont Funeral Home, 7120 W. Belmont, do kościoła Św. Jana Kantego, a stamtąd cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina (z domu Obrochta), żona; **Władysława (Józef) Białas**, córka i zięć; **Robert (Anita)** i **Józef**, wnuki; **(Leona (Józef) Szeliga w Polsce)** i **Helena**, siostry i szwagier; **Maria Sagula**, bratowa; oraz bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
W. J. Dzialo.
Telefon: 286-2500. (1, 2)

Długowłosi i Brodacze

Moda zwykle odzwierciadla albo symbolizuje atmosferę polityczną i społeczną. Natchnienie kobiet jest bezpośrednie i przelotne. Zależnie od wojen i rewolucji szaleją szarawary, fezy, turbany, kozackie buty, bluzy i papachy, chińskie majtasy, arabskie bornusy, murzyńskie opaski biodrowe, albo nic z — dosłownie — gołą...

Mężczyźni pojmują te sprawy zasadniczo, na dłużej oddają się symbolem w niewolę. Natura artystyczna przez pokolenia przejawia się w długich włosach, krawatach wiązanych w fontaż. Krócej trwały peleryny i szerokoskrzydłe kapelusze. Moda oficjalna tkwiła bez końca w prumusie podwijania nogawek i niedopinania kamizelki, przez wierność pamięci Edwarda VIII.

W okresach powstań i ruchów narodowo-społecznych obowiązywało zapuszczanie zarostu. Spójrzmy na podobizny Apolla Korzeniowskiego, ojca Conrada: twarz ledwie widoczna w gąszczu uwłosienia. Nie wypominano mu tego, choć wyróżniał się nawet w swej epoce, bo nie mierzono jeszcze, jak dzisiaj, inteligencji i wartości moralnej miarą centymetrów zarostu. Anglicy zaniechali tej wątpliwej metody, spostrzegłszy w czas, że zamiast drażnienia lepiej przemilczać, moda wygaśnie. Ale zgorszenie polskiego getta wytrwa chyba aż do wyłysienia ostatniego z "kudłaczy i brudasów", jak hurtem są piętnowani nawet najschludniejsi młodzieńcy, a tych jest na pewno więcej niż hippisów cierpiących na wodowstręt. Możemy sobie pogratulować znakomitego systemu zrażania ich do starszyzny, która jednocześnie ma pretensję do całego pokolenia, że nie jednoczy się z wetewranami. A młodzi, chociażby najustępliwsi, są przekorni. I chłopcy i dzieczyny. Nowa fala walk o równouprawnienie ujednoliciła ubiór i fryzury. Potem dziewczyny postroiły się na ulicę w jakieś pstre szlafroki, "aby było śmiesznie", jak mawiał Makuszyński. Lepiej tak? Nie lepiej. Więc pantalony jak dzwony Zygmunta i Big Ben połączone Dziewczyny mniej gorszą opinię ogniskowo-daquisową, zrozumiałe: starsi panowie dla nich wyrozumialsi.

Był okres w historii, kiedy wymowa zarostu była określona: za panowania Burbonów w Płd. Włoszech, głównie na Sycylii, szalała tajna policja, zważając pilnie na rodzaj uwłosienia, zróżnicowanego pod względem symboliki politycznej. Jeśli młody człowiek nosił nieduży, ale tzw. "pełny zarost", jak Mazzini, bojownik o niepodległość całych Włoch, lub też brodę przyciętą okrągło jak Garibaldi, albo wreszcie bokobrody, jak surowy przywódca oporu prowadzącego do zjednoczenia kraju — tajnik przyskakiwał do niego i ciach, ciach, ostrymi nożycami pozbawiał go sztandaru buntowniczych przekonań.

Dziś tak źle nie jest. Może dlatego, że nie mamy egzekutywy. Co zabawne, to że panowie z mniej lub więcej zaawansowaną łysiną zapuszczają sobie na karku rodzaj skromniutkiej grzywki, żeby przecie podążać truchtem za modą. Na nic więcej ich nie stać.

Męska logika. Kobiety są konsekwentniejsze, przynajmniej w zakresie mody.

Nie znam składu Redakcji. Jeżeli komu uchybiam, przepraszam. *jaks*

Kalendarzyk Posiedzeń

PIĄTEK, 3 GRUDNIA

Klub Dąbrowa odbędzie swe posiedzenie w piątek, 3 grudnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave., o godz. 8 wieczorem. Członkowie i członkinie proszeni są o liczne przybycie, ponieważ jest b. dużo ważnych spraw do załatwienia, nadto odbędą się wybory zarządu na rok 1977. — Kazimierz Bomba, prezes; Maria Przybylska, sekr. prot.

PIĄTEK, 3 GRUDNIA

Tow. Gwiazda Przyszłości Młodzieży Polskiej Grupa 1532 ZNP zawiadamia członków Tow., iż posiedzenie odbędzie się w piątek, 3 grudnia, o godz. 7.30 wieczorem, w domu p. E. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee ave. Zarząd zaprasza wszystkich członków, ponieważ jest to posiedzenie wyborcze, na którym dokonany zostanie wybór nowej administracji Tow., przeto obecność wszystkich jest b. pożądana. — Stanisław Ścibło, prezes.

PIĄTEK, 3 GRUDNIA

Tow. Polska Zmartwychwstała Grupa 1812 ZNP odbędzie swe roczne posiedzenie w Piątek, 3 grudnia, w sali PLAV, 3024 N. Laramie ave., o godz. 8 wieczorem. Prosimy członków o obecność, ponieważ mamy dużo spraw oraz odbędą się wybory urzędników na rok 1977. — Fran. Kuryański, prezes; Helena Cwynar, sekr. fin.

NIEDZIELA, 5 GRUDNIA

Klub Miasta Dobycze odbędzie swe roczne, wyborcze i instalacyjne posiedzenie w niedzielę, 5 grudnia, o 2 po poł., w sali Woźniak Casino, 2530 So. Blue Island ave. W programie jest wiele ważnych spraw do załatwienia, mamy też ważne korespondencje z kraju, przeto prosimy wszystkich członków o przybycie. — Hon. prezes Stanisław Płoskonka; Franciszek Kudlik, prezes; Bronisława Drozdowicz, sekr. prot.

Tow. Obrona Wolności Grupa 2879 ZNP odbędzie walne zebranie członków w niedzielę, 5 grudnia, o godz. 1.30 po południu, w budynku Chic. Dystryktu Parków, 4822 N. Long ul., przy skrzyżowaniu Long-Higgins-Milwaukee ave. Apelujemy i prosimy o gremialne przybycie wszystkich członków wraz z rodzinami. Będzie program ułożony przez nasze Panie, łamanie się opłatkiem, rozdanie słodyczy dla dzieci poniżej lat 12, loteria i kawa oraz ciasto. — Antonina Górska, prezeska; Tadeusz Traczewski, organizator Grupy.

Klub Przyjaciół Miasta Żabna odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 5 grudnia, o godz. 3 po południu, w sali Weteranów, 3024 N. Laramie ave. Uprasza się członkostwo o liczne i punktualne przybycie. — K. Matug, prezes; Z. Giza, sekr.

Tow. Kopiec Piłsudskiego Grupa 1972 ZNP zawiadamia wszystkich członków, iż zebranie oraz wybory nowego zarządu odbędzie się w niedzielę, 5 grudnia, o godz. 2 po poł., w sali 4512 So. Marshfield ul. Sekretarz finansowy będzie urzędował od 1-ej po poł. Ze względu na ważne sprawy do załatwienia, prosimy o liczne przybycie chociaż jeden raz w roku.
w roku. — Za zarząd: Bolesław Bialic, prezes; Andrzej Sławiński, sekr. prot.

Klub Powiatu Grybów ogłasza, iż posiedzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, 5 grudnia, w sali Klubu Karlov, 4058 W. 47-ma ulica, o godz. 2.30 po południu. Członkowie proszeni są o przybycie, ponieważ odbędą się wybory zarządu, nadto jest dużo innych ważnych spraw do załatwienia. — Maria Kozub, wiceprezeska; Józef Gaweł, sekr. prot.

NIEDZIELA, 5 GRUDNIA

Tow. Jana Chrzciciela Grupa 1354 ZNP odbędzie swe 2 miesięczne posiedzenie w niedzielę, 5-go grudnia, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul., o godz. 2 po południu. Jest to bardzo ważne posiedzenie, na którym odbędą się wybory urzędników Grupy na rok 1977, delegacji do Gminy, do Obozu, do Kongresu P.A., — przeto prosimy usilnie o przybycie. — Antoni Górski, prezes; Aniela Skwirut, sekr. prot.

Tow. Ratunkowe Kwikowa odbędzie swe posiedzenie i wybory w niedzielę, 5 grudnia, w sali pnr. 5814 W. Fullerton Ave., o godz. 2.30 po południu. Obecność wszystkich członków i członkiń jest wymagana, ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia. Zapraszamy nowych członków do naszego klubu. — Jan Pieprznik, prezes; Zofia Latuszek, sekr.

WTOREK, 7 GRUDNIA

Grupa 712 ZNP odbędzie swe roczne posiedzenie i wybory urzędników na rok 1977 we wtorek, dnia 7 grudnia, o godz. 6.30 wieczorem, w lokalu p. E. Moskala, 5639 N. Milwaukee ave. Obecność wszystkich członków jest wymagana, ponieważ jest to b. ważne posiedzenie.

— Za Zarząd: Eugene Grysztar, prezes; Jennie Armatys, sekr. prot.

WTOREK, 7 GRUDNIA

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP odbędzie sew posiedzenie wyborcze we wtorek, 7 grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia, przeto prezes z zarządem usilnie proszą członkostwo o liczne przybycie.

Po posiedzeniu będzie podana przekąska dla wszystkich członków.

Stanisław Bogobowicz, prezes
Jadwiga Borowicz, sekr. prot.

Dziecko Pchnięte Nożem

Kansas City, Kan. (D.P.-D.). — Policja skarżyła się, że otrzymała słabą pomoc od sąsiadów, kiedy usiłowała znaleźć matkę nowonarodzonej dziewczynki, która została pchnięta nożem i porzucona a następnie zagryziona przez psy.

Przeprowadzono sekcję zwłok niemowlęcia, które znaleziono w pobliżu budynku apartamentowego z raną ciętą brzucha, ownięte w ręcznik i włożone do torby papierowej do zakupów. Worek był podarty przez psy, które gryzły zwłoki, kiedy przybyła policja.

Policja dokonała przesłuchów mieszkańców projektu mieszkaniowego dla nisko zarabiających, The Cross Lines Home Inc., we wtorek, wieczorem i w środę ub. tyg., by zidentyfikować matkę.

"Mają oni zamknięte usta" powiedział kapitan policji Tom Dailey o mieszkańcach projektu mieszkaniowego.

"Mieliśmy wiele problemów w tej sprawie i nie otrzymaliśmy nic coby nas naprowadziło na ślad".

"Jestem policjantem od 17 lat i widziałem porzucone niemowlęta, lecz nigdy nie widziałem dziecka pokłutego nożem przed porzuceniem go".

Policja także zawiadomiła tereny szpitalne, na wypadek, gdyby kobieta miała po porodzie komplikacje takie jak infekcja. Dowód, że pępowina była nieodcięta i pozostawała przy zwłokach dziecka świadczy, że poród odbył się bez udziału lekarza.

Wydaje się, że dziecko nie było urodzone przedwcześnie i wyglądało jakby miało tylko kilka godzin.

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W KANADZIE (United States and Canada)

CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend)	TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)
☐ Na rok (1 year) $31.50	☐ Na rok (1 year) $10.25
☐ Na pół roku (6 mo.) $18.00	☐ Na pół roku (6 mo.) $ 6.75
☐ Na kwartał (3 mo.) $10.50	☐ Na kwartał (3 mo.) $4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.) $ 5.00	

Wysłać na adres: ....

Imię i Nazwisko ....

Ulica ....

Miasto .... Stan .... Zip Code ....

Z polecenia: ....

....

Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $............

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

Arturo Angelo Colombo

Byłem Pielgrzymem

8 Sierpnia

...Jesteśmy ludem Bożym w drodze do sanktuarium częstochowskiego, które przyciąga z coraz większą siłą w miarę jak się do niego zbliżamy. Mijamy wsie, w których przeważają drewniane domy pokryte słomą lub dachówką. Wieśniacy oczekują na nas wzdłuż drogi. Ze wzruszającą troską i uśmiechem napełniają nasze manierki wodą, dopiero co wyciągniętą ze studni... Inni, dają nam mleko, owoce, kompot, pomidory, ogórki... Stopniowo przyzwyczajamy się żywić tym, co Opatrzność postawi na naszej drodze. Po godzinie jesteśmy znowu w marszu. Krok staje się cięższy, słońce pali, asfalt topi się pod nogami, za każdym ruchem smoła pryska na nogi, plecy, ubrania. Opuszczamy drogę asfaltową i zaczynamy iść drogą wśród lasów i wsi. Czeka nas nowe doświadczenie — "pustynia". Miałki piasek, zapada się pod stopami, wchodzi do butów, drapie gardła i wpada do płuc. To jest 9 km piekła; nogi zaczynają nas piec i boleć, krok jest tak powolny — że chyba nigdy nie dojdziemy do wsi gdzie możemy się w końcu zatrzymać. Uświadamiamy sobie, dogłębnie że to nie jest przechadzka, lecz pielgrzymka.

14 Sierpnia

W Częstochowie. Jesteśmy już w mieście, wchodzimy w długą, zadrzewioną aleję, prowadzącą na Jasną Górę. Nagle jakaś staruszka, dowiedziawszy się — że jesteśmy Włochami, obejmuje jednego z nas ze łzami radości...

Wszyscy jesteśmy porwani entuzjazmem, nie idziemy już — lecz biegniemy pomiędzy dwoma rzędami tłumu. I oto w końcu Jasna Góra: rozległa przestrzeń, otaczająca sanktuarium, wypełniona pielgrzymami ze wszystkich stron Polski. Tutaj kończy się pielgrzymka; my także czujemy się Polakami!

15 Sierpnia

Wczesnym rankiem udajemy się do sanktuarium, aby się pomodlić przed obrazem "Czarnej Madonny". Jej spojrzenie jest smutne twarz nosi ślady cięć szabli. W Jej spojrzeniu i w Jej twarzy widzimy wyraz cierpienia i bólu Narodu dręczonego w całej swojej przeszłości ciągłymi walkami o niepodległość polityczną i wolność religijną. Z tego spojrzenia i z tej twarzy płynie duchowa siła, wlewająca odwagę słabym pewność wątpiącym, nadzieję uciskanych; siła — która zawsze była pokarmem chrześcijańskiej wiary.

O 11:30 uczestniczymy we Mszy św. koncelebrowanej pod gołym niebem pod przewodnictwem kardynała Wyszyńskiego. Po Ewangelii Prymas długo przemawia do tłumu pielgrzymów zgromadzonych wokół ołtarza. Nie rozumiemy jego słów, ale przypominają się nam słowa, które wypowiedział niegdyś na Jasnej Górze: "Urodzeni pod Krzyżem nie możemy złorzeczyć . . . Trzeba się nauczyć sztuki błogosławienia . . . Do nas należy zadanie przemierzania polskich dróg z błogosławieństwem — aby przede wszystkim rodziła się miłość". Oto apel z Częstochowy: przede wszystkim nieść nie tylko przez polskie drogi, ale przez drogi całego świata błogosławieństwo Boga.

Marianum.

Kongr. Derwinski w Sprawie Poczty

Kongr. Edward J. Derwiński (R-Ill.), członek Komitetu Poczty Izby Niższej Kongresu, zaleca swym wyborcom wcześniejszą wysyłkę poczty świątecznej, dla zapewnienia, że kartki świąteczne będą dostarczone na czas odbiorcom.

Przy trwającym od dłuższego czasu strajku "United Parcel Service", co spowodowało, że poczta została obciążona nadmierną ilością paczek do wysyłki. Derwiński radzi ażeby wcześniej wysłano pocztą paczki świąteczne do krewnych i przyjaciół, dla uniknięcia zawodu.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI DO ZAMIESZKANIA LUB DZIENNIE
Opieka nad 1 rocznym chłopcem. Stała praca. Zapłata do omówienia. Ogólna praca domowa. Referencje, nieco angielskiego. Dobry dom dla odpowiedniej osoby. Północno zachodnie przedmieście.
882-7169

HOUSEKEEPER FOR WORKING PARENTS
Business parents seek a nice lady to live in and help with 7 year girl, clean, cooking. Excellent salary plus benefits. References required.
Please call 835-0965—let's talk.

DOCTOR'S family wants live-in help. Must like children, have own room. Salary open. Must speak English. 677-1010.

GOSPODYNI — zamieszkać i zaopiekować się starszym wdowcem. Pensja do omówienia. — 772-6860.

GOSPODYNI, która zamieszka, dobre wynagrodzenie, oddzielny pokój. **Konieczne trochę angielskiego.** Dzwonić 272-2764 po 6ej wieczorem.

GOSPODYNI DO ZAMIESZKANIA
Opieka nad trojgiem dzieci w wieku szkolnym. Własny pokój, łazienka, TV. Przedmieście zachodnio-północne.
DZWONIĆ
523-1290 lub 254-2853 albo 279-5941

★ Praca

KOBIETY które lubią pracę przy sprzątaniu domu i prawdziwie potrzebują popracować przez rok lub dłużej, po 25-40 godzin tygodniowo, w północnej dzielnicy, mogą być w wieku ponad 50 — dzwońcie: 478-9684.

TURRET LATHE SET-UP

With 1 - 2 years experience on our 1-st shift. Hours 5:50 am to 2:20 pm. Excellent working condition. Good starting salary with attractive benefits program.
Contact
IMPERIAL EASTMAN CORP.
6300 W. Howard, Niles
967-4551
An Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca

LIGHT ASSEMBLY and PACKAGING

Company in Schiller Park has immediate full time permanent openings in our assembly and shipping departments. No experience necessary — will train. Good company benefits including paid holidays, hospitalization etc. Hour 8:30 AM — 5 PM. For appointment call: Alice East
671-5680 Ext. 47

ODPOWIEDZIALNE, PRACOWITE MAŁŻEŃSTWO W ŚREDNIM WIEKU DO POMOCY PRZY KONSERWACJI
Piękne mieszkanie, urządzenia, dobre wynagrodzenie.
ANGIELSKI KONIECZNY.
SKOKIE VALLEY TRADITIONAL SYNAGOGUE
8825 East Prairie Rd.—Skokie
Pytać o ED w ciągu tygodnia.

MANAGEMENT PEOPLE!

Future uncertain? This is the solid success opportunity Mutual of Omaha can offer you.
1. **Unlimited Earnings**
2. **Continuous Training**
3. **Be Your Own Boss**
4. **Extensive National Advertising**
5. **Advancement To Management**
6. **Non-contributory Retirement Program**

How does you job compare?
Call Ron Jakious
469-3998
MUTUAL OF OMAHA
People You Can Count On
Life Insurance Affiliate
United of Omaha
An Equal Opportunity Employer M/F

PRACUJĄCY zespół potrzebuje perkusistę umiejącego grać wszystko od tango do "hustle". Dzwonić 539-2584.

DOORMAN
FULL TIME.
Revolving shift for North Lakefront Hi Rise.
Must be dependable, reliable.
Call Allen Hulett, 549-4700
between 10-5.

WANTED EXPERIENCED
Engine Lathe Operators & Milling Machine Operators
Overtime, hospital insurance.
Must have own tools.
KOCSIS BROTHERS MACHINE CO.
11720 S. Mayfield
Alsip, Ill. 597-8110

JANITOR
Evening work.
MR. GEORGE'S RESTAURANT
1838 W. Lawrence
878-1715

JANITOR NA PEŁEN CZAS
Stała praca. Budynek apartamentowy w bliskiej północnej dzielnicy. Stawki unijne, mieszkanie. Wolimy samotnego lub bezdzietne małżeństwo. Dzwońcie po angielsku od 10 rano-6 wieczorem.
871-4644

DIE REPAIR MAN
NEED EXPERIENCED DIE REPAIRMAN. FULL TIME.
Call for appointment
277-3900

★ Praca

DONUT MAKER
Full time.
Call 530-9292
MISTER DONUT
Elmhurst, IL.

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatym naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Praca Męska ★ Praca Męska

PORTERS
NITE WATCHMAN
FULL TIME PERMANENT JOBS.
Must be dependable, good salary, good working conditions. Excellent insurance.
Discount on Merchandise Purchases.
Retirement Plan and Profit Sharing.
Must speak and understand English.
Apply in Person — Personnel Dept.
LYTTON'S
235 So. State St. — 7th Fl.

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Poszukuje Pracy

MOGĘ pilnować dzieci w moim mieszkaniu, przez 5 dni w tygodniu. Zainteresowani dzwonić na ten telefon: 489-4576.

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL CO.
KUPUJEMY STARE RZECZY
Miedź, Mosiądz, Aluminium, Ołów, Chłodnice, Baterie i t.p.
1917 W. NORTH AVE.
278-4370

★ Parcele

W PÓŁNOCNO-ZACHODNIM, ILLINOIS
5 dobrych farmerskich akrów, przy dobrej drodze na rogu. Blisko szkół i miasta.
312-231-1025

★ Praca Żeńska

• SEWING MACHINE OPERATORS
Full Time
Excellent Benefits
Call for Appointment
583-8800
Needlecraft Corp. of America
3900 N. Claremont

Potrzebne Kobiety
Do Lekkiej Pracy Fabrycznej
Nauczymy.
Świadczenia Kompanijne.
ACME COIL & TRANSFORMER CORP.
1400 W. Wrighdwood

POTRZEBNE SZWACZKI
Na Maszynach Do Szycia.
Zgłoszenia do:
ANGELAIR BRIDAL MFG.
416 S. Franklin St.
4-te Piętro

KOBIETA do sprzątania biura — 3 godziny wieczorem, $3 na godzinę. 276-8851. Dojazd zapewniony.

OPERATORKI Maszyn Do Szycia
Będziecie lubiły pracować w tej wygodnie położonej firmie, która obecnie przyjmuje doświadczone szwacki.
Są to stałe prace z największymi zarobkami — płatnymi świętami i wakacjami. Publiczna komunikacja do drzwi.
Dzwońcie: **332-2575**
lub zgłoście się osobiście
MURPHY CO.
6 East Lake St.
POKÓJ 411

MAIDS
DAY AND EVENING
Experience preferred but will train. Laundry help—full time.
CONTACT MR. C. HEPP
Call for appt. 491-6400

Potrzeba Doświadczonej KUCHARKI
Do Polskiej Restauracji
Stała Praca.
Dobra Zapłata.
Zgłosić Się Osobiście
1546-48 N. DAMEN AVE.

★ Domy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawą wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.
Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

★ Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNIE i Z GWARANCJĄ.
588-5567 oraz 463-8624 od 8ej do 8ej wieczorem.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, ogrzewane, na Jackowie. Dla małżeństwa w średnim wieku. — BE 5-7913.

4 POKOJOWE mieszkanie, blisko Chicago i Western, dobre dla małżeństwa. Nieumeblowane. $100 oraz depozyt asekuracyjny. — 866-6968 wieczorem.

4 POKOJE 1 sypialnia. Belmont-Milwaukee. Dzwonić po 6-tej. 588-0120

6 POKOI — ogrzewane. na 2-im. 3000 zachód — 2000 północ. HU 6-3619 po 5-tej.

2 POJEDYŃCZE pokoje umeblowane do wynajęcia. 278-4590.

DO WYNAJĘCIA
Piękne 3 pokojowe mieszkanie, w basemencie.
Gorącą wodą ogrzewane.
3211 W. LeMoyne
Tel. HU 9-2725

4 POKOJE. Marianowo. 276-8030.

4 POKOJE, ogrzewane na 2-im, dorosłym. — 3110 N. Milwaukee. 282-3562

3 LUB 4 POKOJE
Ogrzewane.
Umeblowane.
1136 N. Milwaukee Ave.

POKÓJ umeblowany dla samotnego. 252-6969.

Piękne Dwa Mieszkania Do Wynajęcia
6 pokoi umeblowanych oraz 4 pokoje umeblowane do wynajęcia.
Tel. 772-7190
Rozmówicie się po polsku.

★ Rozmaite

LODÓWKA, piec, air condition 18,000 BTU. sypialnia w stylu Europejskim, stół kuchenny, krzesła. — Tel. 283-5178.

★ Domy

PRZEZ WŁAŚCICIELA drewniany z 3 sypialniami, kompletnie wyremontowany. Dom otwarty w niedzielę od 1-4ej. 6340 W. Patterson, Chicago. W 40-tce. — Bez agentów!

SPADKOWA SPRZEDAŻ w JEFFERSON PARK
5-o pokojowy murowany z ogrzewaną werandą oraz 2 duże pokoje dla teściów. Dom ma 26 lat. Gazowe ogrzewanie gorącą wodą. W Par. Św. Konstancji.
Cena tylko $49,400.
GARSTKA SP 7-7541

Handyman Specials
CALL FOR FREE LIST.
Homes — 2 flats from $7,500.
Albert P. Nowicki
REAL ESTATE
372-9212

BUILDING 5,000 SQUARE FEET IN EXCELLENT SHAPE.
SEMI-TRUCK ENTRANCE.
OFFICE QUARTERS. GAS HEAT.
1913-15 W. SUPERIOR ST. — PRICE $68,000 — BARGAIN.
OWNER IS GOING TO FLORIDA
PHONE: 271-7738 ASK FOR MIKE

Praktyczny Podarunek Na "Gwiazdkę" IX Rocznik Kalendarza Polskiego

Ukazał się w sprzedaży Kalendarz Polski na rok 1977. Na treść tego wydawnictwa złożyły się artykuły najlepszych publicystów polskich z całego świata. Rocznik IX Kalendarza stanowi skarbnicę najróżnorodniejszych ciekawych i pożytecznych informacji, artykułów i wskazówek dla każdego czytelnika, bez względu na jego wiek.

Kalendarz Polski, to wspaniała księga, zawierająca 400 stron druku, której największą zaletą jest to, że zawarte w niej informacje i praktyczne wskazówki będą aktualne na lata. Książka ta jest prawdziwą encyklopedią, niezbędną dla każdego, gdyż zawiera informacje, które potrzebne są na codzień.

Na podstawie licznych wypowiedzi, Kalendarz Polski spełnia doniosłą rolę, jako najlepszy i chyba jedyny w tym rodzaju, przewodnik polonijny, dla użytku wszystkich, którzy potrzebują takich lub innych informacji — ze świata, z Polski i poszczególnych krajów osiedlenia Polaków.

W XXVII rozdziałach Kalendarza Polskiego, znaleźć można najróżnorodniejsze informacje, jakich trudno znaleźć w największych encyklopediach świata. Szczególnie cenne są informacje dotyczące rodziny, domu, kuchni, porad na codzień, wskazówek lekarzy, porad social security i setki innych informacji praktycznych, wraz z poważnymi artykułami dotyczącymi zagadnień politycznych historycznych, społecznych a także — z najróżnorodniejszych dziedzin życia. Całość przeplatana jest doskonałymi kawałami humorystycznymi, przysłowiami, fraszkami i satyrami.

Ostatni rocznik Kalendarza — tak jak i poprzednie, jest wydany na doskonałym papierze, dużego formatu, w trwałej okładce i wyjątkowo tani, gdyż cena jego wraz z przesyłką wynosi zaledwie ....

Kalendarz Polski może być — wspaniałym upominkiem świątecznym dla członków rodziny, przyjaciół i znajomych, a także przy wszelkich innych okazjach. Aby nabyć ten wspaniale wydany rocznik, należy pisać na adres: Wydawnictwo — Publishing "PROMYK" — P. O. BAX 5966, Philadelphia, Pa. 19137.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, obok poradnika niezbędnego dla wszystkich, na treść tego wydawnictwa złożyły się artykuły wybitnych osobistości Kościoła Katolickiego z J. E Kardynałem Janem Królem i w 22 rozdziałach zamieszczone są artykuły wybitnych naukowców, publicystów, pisarzy, poetów, lekarzy, prawników, inżynierów, oraz działaczy społecznych i politycznych, którzy dzielą się cennymi radami z każdej dziedziny życia, zdrowia, pracy w domu, w szkole, w biurze, w fabryce i działalności społecznej.

Ten praktyczny i piękny Kalendarz polecamy z największym uznaniem, wszystkim naszym Rodakom na całym świecie. Ten ciekawy i bogato ilustrowany Rocznik "Wszechwiedzy" — powinien znaleźć się w każdym polskim domu.

Dr Tadeusz Bielecki.
(Kalifornia)

Skuter

W Niemieckiej Republice Federalnej, wyprodukowano nowy typ trzykołowego skutera. Poruszany jest on silnikiem elektrycznym, więc nie zatruwa spalinami powietrza, a jego baterie umożliwiają 6 godzin nieprzerwanej jazdy. Maksymalna szybkość tylko 20 mil na godzinę.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej
INWETARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE $2.00
(Kosztowała poprzednio $2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS. 60622
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Foundry

OUTSTANDING FOUNDRY MANAGEMENT OPPORTUNITIES

A new ductile iron casting facility with the most modern and innovative equipment is now being constructed in the Easton, Pennsylvania area.

Resumes and applications are now being accepted for the following positions:

1. Casting facility maintenance supervisor with Disamatic molding machine experience.
2. Casting facilities engineer with Disamatic molding machine tooling experience.
3. Metallurgist with strong background in electric ductile iron melting.
4. Employment opportunities exist in many other technical and production-oriented casting areas.

All salaries are geographically balanced and commensurate with experience.

The benefits package includes excellent working conditions, health and life insurance, sick day allowances, long-term disability insurance, company contributed employee savings program, tuition refund program and much, much more.

All responses and resumes will be handled in the strictest of confidence. Interviews will be conducted in the Chicago area in the near future. Appointments will be arranged.

Send resumes to:

Joseph T. Notaro
Vice President
Industrial Relations
P.O. Box 31
Easton, PA 18042
AN EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER

VICTAULIC
COMPANY OF AMERICA

Sędzia Fitzgerald Wprowadza Zmiany w Procedurze Sądowej

By Zapobiec Zwalnianiu Umysłowo-Chorych, Niebezpiecznych Dla Otoczenia

Przewodniczący sądu kryminalnego, sędzia Richard J. Fitzgerald wprowadza nową procedurę sądową, celem zmniejszenia liczby osób, oskarżonych o przestępstwa, a uznanych za niekompetentnych umysłowo i jako takich zwalnianych. Sędzia oświadczył w poniedziałek, że zmiany będą dotyczyły tych oskarżonych, którzy wprawdzie zostali uznani za niekompetentnych, lecz nie potrzebują leczenia w ramach ustalanych przez stanowy Departament Zdrowia Psychicznego. "Zanim zwolnimy takie osoby — powiedział Fitzgerald, będziemy trzymać je przez jakiś czas tutaj, w systemie sprawiedliwości karnej i zbadamy wszystkie szczegóły dotyczące sprawy danego osobnika."

Reporter Chicago Tribune, podając oświadczenie Fitzgeralda o wprowadzeniu zmian pisze, że najwięcej rozgłosu nadano wypadkowi w którym osobnik oskarżony o zbrojny rabunek i próbę popełnienia gwałtu, został uznany za niekompetentnego i zwolniony, gdyż stanowi psychiatrzy orzekli, że nie potrzebuje on opieki lekarskiej.

Fitzgerald, który jako szef sądu kryminalnego jest uprawniony do zmiany procedury sądowej, powiedział że zamierza wprowadzić dwie innowacje, dotyczące osób które z powodu zaburzeń umysłowych nie mogą być sądzeni: 1) Jeżeli psychiatra sądu dr Edward Kelleher wyda opinię, że oskarżony nie może odpowiadać z ławy podsądnych, stanowi psychiatrzy dokonają szczegółowej egzaminacji, a ostateczną opinię wyda sędzia, który prowadzi daną sprawę. 2) przesłuchań w sprawie więźnia dokona i decyzję czy ma on być wysłany do ośrodka zdrowia psychicznego wyda ten sam sędzia, który rozpatruje sprawę, zamiast, jak to jest dotychczas praktykowane, sędzia municypalny Sądu do Spraw Zdrowia Psychicznego (Mental Health Court). Oba zarządzenia mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 1977 roku.

Barbara Weiner, prokurator w wydziale prawnym Dept. Zdrowia Psychicznego, która współpracuje z sędzią Fitzgeraldem i Jamesem R. Kavanaugh, szefem działu prawnego prokuratury stanowej mówi, że "niekompetentny oskarżony" będzie badany przez okres 4 do 5 dni, zamiast 45 minut badania przez dr Kellehera. Wówczas można będzie ustalić, czy dana osoba istotnie nie może odpowiadać za swoje czyny, czy poprostu udaje, by uniknąć kary. Według prawa za niekompetentnego uważa się oskarżonego, który nie potrafi współpracować ze swym obrońcą i rozumie o co jest oskarżony.

Gdy sędzia sądu kryminalnego otrzyma zalecenia obu stron i będzie przekonany, że oskarżony nie może stanąć na rozprawie, zarządzi wówczas przesłuchanie i zależnie od opinii psychiatrów Dept. Zdrowia Psychicznego ustali czy i do jakiej instytucji wysłać więźnia na leczenie. Obecnie przesłuchania takie prowadzi sędzia municypalny, który, gdy uzna że więzień nie potrzebuje opieki lekarskiej, odsyła go do sądu kryminalnego, celem wyznaczenia kaucji za zwolnienie, a sąd decyduje czy wyznaczyć kaucję w sumie jednego dolara, czy $1 mln.

Zmiany, wprowadzane przez sędziego Fitzgeralda mają na celu ochronę społeczeństwa, gdyż b. często zwalnia się umysłowo chorych, którzy popełniają ponownie przestępstwa, lub zwalnia się takich którzy udają umysłowo chorych.

ALBANY, GA. — Prezydent-elekt Jimmy Carter wita się z tłumem zebranym na lotnisku w Albany, Georgia po powrocie z Washingtonu, gdzie wziął udział w konferencji z prez. Fordem i innymi czołowymi urzędnikami rządowymi. (UPI)

Gen. Prokurator Scott Ostrzega Konsumentów

Przed Kupowaniem Zabawek, które mogą Spowodować Obrażenia

Generalny prokurator Illinois, William J. Scott ostrzega konsumentów przed niebezpiecznymi zabawkami dla dzieci, które mogą spowodować bolesne obrażenia lub zatrucie. Scott zaleca szczególną uwagę przy kupowaniu takich zabawek, jakie funkcjonują tylko przy włączeniu do kontaktu elektrycznego. Zgodnie z ustawą federalną "Federal Hazardous Substance Act," federalna Komisja do Spraw Bezpieczeństwa Konsumenta zakazała sprzedaży 1,800 zabawek, jakie mogłyby stanowić niebezpieczeństwo. Zabawki elektryczne nie są absolutnie zalecane dla dzieci poniżej lat 8-iu, a niektóre części innych zabawek mogą być równie niebezpieczne dla starszych dzieci. Przedsiębiorcy są obowiązani zaopatrzeć każdą zabawkę w odpowiedni napis, zaznaczając także wiek dziecka, które mogłoby bezpiecznie obchodzić się z taką zabawką.

Prokurator Scott mówi, na podstawie doświadczeń z ubiegłych lat, że zabawki, posiadające ostre druty, np. w pluszowych wypchanych zwierzęta mogą z łatwością spowodować skaleczenie.

Scott wymienia zabawki jakich należy unikać: plastykowe, z łatwo łamiącego się plastyku; zabawki, posiadające zaostrzone części metalowe; wypchane zwierzęta ze szklanymi oczami, gdyż te oczy ze szkła lub guzików małe dziecko może połknąć; wszelkie zabawki elektryczne, gry dla dzieci, zaopatrzone w strzały i łuki.

Scott ostrzega także przed takimi zabawkami, jak łyżwy i sanki, gdyż nieodpowiednia konstrukcja może spowodować wypadek. Szczególnie trzeba uważać z sankami, omijając ruchliwe miejsca.

Scott zaleca kupowanie zabawek odpowiednich do świadomości i wieku dziecka, pomijając bardziej skomplikowane. Unikać zbyt hałaśliwych, może to bowiem uszkodzić słuch małego dziecka. Reperować złamane zabawki i zawsze nadzorować dzieci bawiące się nowymi zabawkami. Sprawdzać zabawki od czasu do czasu.

Lekarz Podejrzany o Narkomanię Asystował Przy Operacjach

Anestezjolog zatrudniony w St. Elizabeth's Hospital jest podejrzany o zażywanie narkotyków w czasie operacji. Pielęgniarka, która była świadkiem jednego takiego incydentu twierdzi, iż po wstrzyknięciu sobie narkotyku, dr Mohammed Ali Navabi-Madar nie był w stanie wykonać swego obowiązku podczas chirurgicznego zabiegu pacjenta.

Stanowy Departament d/s Rejestracji i Edukacji (Illinois Department of Registration and Education) wszczął dochodzenie w tej sprawie, aczkolwiek dr Navabi-Madar nadal pozostaje zatrudniony przez szpital. Na zebraniu personelu medycznego postanowiono wstrzymać się od decyzji, która mogłaby w końcowym rezultacie pozbawić anestezjologa prawa praktyki, ponieważ świadkiem incydentu nie był inny lekarz lecz pielęgniarka.

Agenci stanowego departamentu twierdzą, iż lekarz posiada liczne ślady na rękach od strzykawki i według nich jest on najprawdopodobniej narkomanem. Navabi-Madar zaprzecza wszelkim zarzutom.

Ewidencja w szpitalnej aptece wykazuje, że dr Navabi-Madar, w okresie od 1 stycznia do 1 lipca, pobrał duże ilości narkotyków.

Dr John Fultz, koordynator ze stanowego departamentu twierdzi, iż dochodzenia są prowadzone w 4 innych, podobnych wypadkach, gdzie lekarze zażywali narkotyki. Fultz oświadczył, iż władze stanowe chcą ustalić czy wypadki tego rodzaju są raczej wyjątkowe i sporadyczne, czy też narkomania wśród lekarzy — którzy nie mają najmniejszych trudności w osiągnięciu narkotyków — jest bardziej powszechnym problemem.

American Medical Association (Krajowe Stowarzyszenie Medyczne) już od pewnego czasu dostrzega groźny potencjał powyższego zagadnienia. Toteż w ub. roku AMA wystąpiło z wnioskiem uchwalenia odpowiednich przepisów stanowych regulujących problem lekarzy-narkomanów.

Skazany Za Oszustwo

Fred A. Messina, organizator Unii Szoferów (Teamsters) Local 705, został skazany na dwa lata nadzoru sądowego za łapownictwo. Messina wziął $2,595 łapówek od firmy przewozowej Pacific Intermountain Express w zamian za zapewnienie "pokojowych warunków pracy" na stacji kompanii w Summit. Został on skazany przez sąd federalny 13 października. Wyrok wydano w listopadzie.

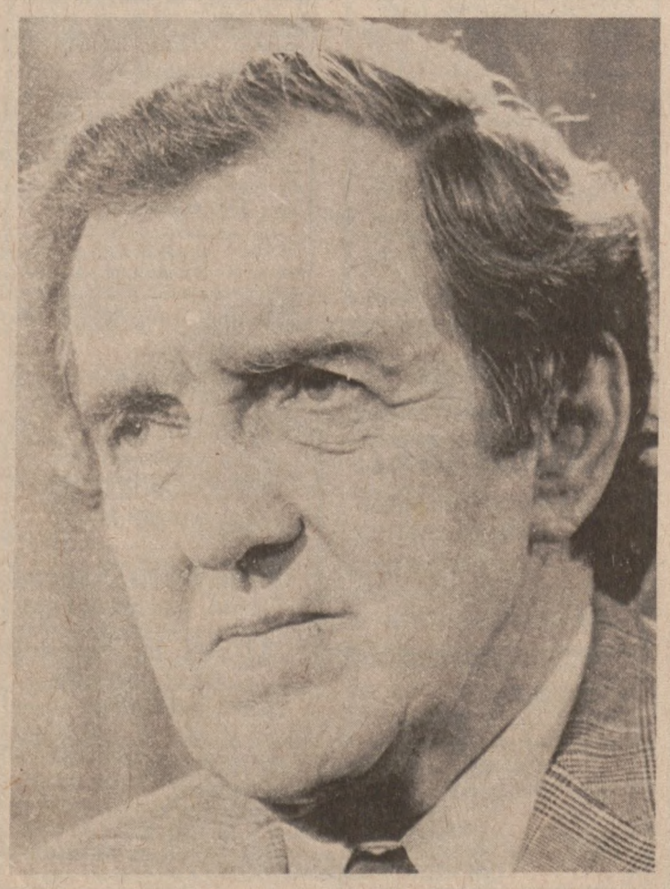

BOSTON. — Jak donosi Boston Herald American — sen. Edmund S. Muskie z Maine wydaje się być głównym kandydatem na urząd sekretarza stanu w administracji Jimmy Cartera. (UPI)

Agent IBI Niszczył Aparaturę Podsłuchową

Agent Stanowego Urzędu Śledczego (IBI) zeznał w poniedziałek, że rozpoczął niszczyć aparaty podsłuchowe w kwietniu 1974 r., kiedy dowiedział się o dochodzeniach wszczętych przeciwko dwóm byłym superintedentom IBI.

William O'Sullivan zeznawał przed ławą przysięgłych i przewodniczącym sędzią Państwowego Sądu Obwodowego Georgem N. Leightonem. Stwierdził, że chociaż w tym czasie nie był przedmiotem dochodzeń federalnej ławy przysięgłych, zaczął niszczyć aparaturę z powodu akcji podjętej przeciwko innym agentom.

O'Sullivan oświadczył, że trzymał w domu niektóre aparaty podsłuchowe, ale w swoich zeznaniach nie podał co zostało zniszczone i czy zostało to zrobione na czyjeś polecenie.

Zeznania miały miejsce podczas procesu wicesuperintendenta policji chicagoskiej i byłego superintendenta IBI i Richarda F. Gliebe, innego byłego superintendenta. Ware i Gliebe są oskarżeni o naruszenie federalnych przepisów dotyczących podsłuchów.

O'Sullivan, który otrzymał imunitet, również zeznał, że uczęszczał na wojskowe kursy otrzymując przeszkolenie w zakładaniu i obsługiwaniu aparatury podsłuchowej i został wysłany na konsultacje w firmie Bell Howell w tym samym celu. Dodał, że Ware polecił mu udanie się na konsultacje w czasie których firma demonstrowała najnowocześniejszy ekwipunek inwigilacyjny w nadziei, że agencje zakupią aparaty.

Po konsultacji, O'Sullivan przeprowadził rozmowę z Gliebe w czasie której otrzymał polecenie, ażeby zakładał aparaturę podsłuchową jedynie w obecności swojego przełożonego Thomasa Drury.

Tydzień wcześniej O'Sullivan powiedział Leightonowi, że federalni prokuratorzy podstępem nakłonili go do złożenia zeznań, obiecując mu, że nie będzie musiał zeznawać przeciwko urzędnikom IBI.

Katolicka Stacja TV Redukuje Personel

Ks. James Moriarity, dyrektor Katolickiej sieci telewizyjnej w Chicago, oznajmił w poniedziałek, iż z powodu trudności pieniężnych stacja zmuszona jest zredukować swój personel o 13 pracowników.

Wśród tych 13-tu znajdują się inżynierowie, producenci i asystenci programowi. Główny efekt tych obcięć odbije się na rozkładzie czasowym programów, powiedział ks. Moriarity. "Będziemy w dalszym ciągu zapewniać nasze obsługi, jednakże do wyprodukowania nowych programów będziemy potrzebowali więcej czasu" — tłymaczył ks. Moriarity.

Katolicka stacja telewizyjna została uruchomiona w 1974 roku, nadając swe programy do około 470 parafii w specjalne urządzenia odbiorcze.

Archidiecezja katolicka w Chicago zapewniła przydział $3 milionów na produkcję, urządzenia transmisyjne, a budżet operacyjny w pierwszym roku wynosił przeszło $800,000.

Na początku bieżącego okresu jesiennego personel stacji składał się z 59 osób. Przedstawiciel archidiecezji oświadczył, iż obecne finansowe skrępowania kościoła wymagają bardziej realistycznego budżetu, co w rezultacie wymaga zwolnienia 20 procent z obsługi.

Przeważna część funduszu operacyjnego pochodzi z biura kanclerza. Pewną część pieniędzy uzyskano przez wypożyczanie studia i urządzeń różnym firmom handlowym i przemysłowym oraz przez produkowanie programów, które zakupione potem zostały przez inne diecezje.

Ks. Moriarity podkreślił jednakże, iż zredukowanie budżetu wcale nie oznacza, iż istnienie katolickiej stacji telewizyjnej w Chicago zostaje zagrożone.

S. Young Żąda Przeliczenia Głosów

Samuel Young, republikański kandydat na urząd kongresmana, który b. nieznaczną różnicą głosów przegrał w wyborach w 10-tym dystrykcie do kongr. Abnera Mikvy, zażądał przeliczenia głosów.

Mikva został uznany zwycięzcą różnicą 201 głosów, co wywołało dysputy, czy należy przeliczyć głosy "nieobecności", które omyłkowo przesłane zostały w czasie wyborów, do innego dystryktu.

Klerk powiatowy Stanley Kusper oświadczył, iż t.zw. "discovery recount", które będzie opłacone przez S. Yoyng'a po $5 od precynktu, sprawdzi głosy w 132 precynktach w Evanston, Niles oraz w m. Maine, czyli w 25 procentach ogólnej ilości w dystrykcie.

Kusper powiedział, że jeśliby przy przeliczeniu głosów znaleziono wystarczającą ilość pomyłek, zarządzono by pełne przeliczenie głosów w dystrykcie.

"Gwiazda Betlejemska" w Planetarium Adlera

Począwszy z dniem 3 stycznia Planetarium Adlera (1300 Lake Shore Dr.) rozpocznie prezentację dorocznego programu zatytułowanego "Gwiazda Betlejemska". W ciągu tygodnia program będzie prezentowany o godz. 2 po południu oraz w piątek o 2 po poł. i 7:30 wieczorem. W czasie weekendu i świąt o godz. 11 rano, 1, 2, 3 i 4 po południu. Oprócz tego, Planetarium sprzedaje nową broszurkę, pt. "The Christmas Star" (Świąteczna gwiazda), która wyjaśnia astronomiczne aspekty Gwiazdy Betlejemskiej.

Zwłoki w Rowie

Zwłoki 24-letniego Jamesa C. Blue, zam. w Joliet, znaleziono w rowie przy szosie stanowej 45, na południe od Frankfort. Blue został zabity strzałem w skroń. Zwłoki znaleźli dwaj myśliwi.

Legislatura Skupi Uwagę Na Dotacjach Dla Szkolnictwa

Ze Springfield, Ill., nachodzą wiadomości, iż na forum Legislatury szykuje się większa debata odnośnie przywrócenia cięć w budżecie szkolnym na programy nauczania dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych. W tym tygodniu rozpoczyna się specjalna sesja legislacyjna poświęcona wetom gubernatora.

W poniedziałek w Chicago senator stanowy Richard Newhouse (D-Chicago) oświadczył podczas konferencji prasowej, iż istniejąca obecnie tendencja ignorowania zagadnienia i trzymania niedorozwiniętych dzieci w normalnych klasach jest szkodliwa zarówno dla jednej jak i drugiej grupy uczniów. Newhouse obliczył, że w Illinois 8 tys. uczniów niedorozwiniętych umysłowo uczęszcza do szkół publicznych, które nie posiadają żadnego, specjalnego programu nauczania, który miałby pomóc tym dzieciom. Senator wzywa do mobilizacji sił i przegłosowania wcześniejszego weta gubernatora Walkera, które pozbawiło szkoły $6.2 miliona na tzw. program specjalny.

Gubernator-elekt James Thompson, podobnie jak obecny gub. Walker, ostrzega jednak przed akceptacją kosztownych programów przez Zgromadzenie Ogólne Legislatury. Oznaczało by to pogłębienie się trudności finansowych jakie stan Illinois już doświadcza. Ogółem, weta Walkera wstrzymały wydatki w sumie $60 milionów.

Newhouse utrzymuje, iż zorganizowanie w pełni procesu edukacyjnego dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo kosztowałoby stan $30 milionów rocznie. Potrzeba było by do tego nowych zastępów pedagogów kompetentnych w tej dziedzinie nauczania oraz nowych pomieszczeń szkolnych.

Rzecznik Stanowego Biura Edukacyjnego (Illinois Office of Education) stwierdził, iż prawo federalne — które zatwierdzono w br. — wymagać będzie od roku 1978 aby stan całkowicie finansował szkolnictwo dla całej młodzieży w wieku podstawowym i średnim.

Kwestia Kary Śmierci Na Agendzie Izby Stanowej

Izba stanowa głosowała we wtorek za rozważaniem możliwości przywrócenia kary śmierci podczas bieżącej sesji jesiennej.

Przeważającą liczbą głosów członkowie Izby umieścili na agendzie dwa projekty ustawy dotyczącej kary śmierci. Różnica głosów (111 do 36 w jednym wypadku i 110 do 31 w drugim) daje do zrozumienia, że projekt ustawy prawdopodobnie zostanie zatwierdzony przez Izbę, możliwie, że nawet w tym tygodniu.

Oponenci ustawy proponują ażeby decyzja została odroczona do następnej sesji legislatury w przyszłym roku kiedy sprawa będzie mogła zostać rozpatrzona na trzeźwo.

Repr. Roman Kosiński z Chicago, który wniósł projekt ustawy twierdzi, że kwestia przywrócenia kary śmierci jest jednym z najważniejszych zagadnień ostatniego dziesięciolecia.

Inny adherent ustawy rep. George E. Sangmeister zaznaczył, że obie propozycje zostały przedstawione rok temu kiedy Stanowy Sąd najwyższy orzekł, że stanowa ustawa dotycząca kary świerci z roku 1973 jest niekonstytucyjna.

Dodał, że kwestia została rozpatrzona bardzo dokładnie i odbyły się liczne przesłuchania w usiłowaniach ażeby nowy projekt ustawy był sprawiedliwy i zgodny z konstytucją.

Oba projekty ustawy są prawie identyczne, przewidujące wyrok kary śmierci za morderstwa popełnione w specyficznych okolicznościach, do których zalicza się zamordowanie policjanta, członka straży pożarnej, strażnika więziennego lub innych funkcjonariuszów prawa w czasie służby, masowe morderstwa, morderstwa wynikające z porwania, kradzieży, gwałtu, podpalenia i morderstwa płatne.

Policja Osaczyła Bandytów, Którzy Obrabowali Kantor

Pełne Napięcia Pertraktacje o Życie Zakładniczek

Dwóch osobników usiłowało wczoraj obrabować kantor wymiany pieniędzy na południowej stronie miasta. Uzbrojeni przestępcy zostali zatrzymani po 5-godzinnym oblężeniu przez policję mieszkania, w którym ci się schronili, trzymając dwie kobiety jako zakładniczki.

Kantor mieści się pod adresem 5109 S. Halsted Street i w 1974 roku zastrzelony został tutaj policjant James W. Campbell, lat 33, kiedy również usiłował przeszkodzić w rabunku.

We wtorek około godz. 1 po południu do kantoru wtargnęło dwóch uzbrojonych mężczyzn z maskami narciarskimi zasłaniającymi ich twarze. Wychodzący w tej chwili klient Granville Timms, zam. pnr. 5257 S. Halsted Str., został z powrotem wepchnięty do środka i przestępcy kazali mu położyć się na podłodze. Następnie bandyci zażądali klucza do kasy od jednego z pracowników. Przypuszczalnie wtedy jeden z przechodniów zauważył przebieg rabunku i zadzwonił na posterunek policyjny. W przeciągu jednej minuty na scenie byli już patrolowi Robert Gricus i jego partner Robert Cochran. Gricus otworzył drzwi kantoru, trzymając broń w ręku. Jeden z opryszków szybko je zamknął. Podczas gdy jeden z policjantów pilnował frontowego wejścia, drugi pobiegł aby obstawić tylne. Opryszkom udało się jednak wydostać bocznym wejściem. Natknęli się jednak na Gricusa i Cochrana i z obu stron padły strzały, przynajmniej 12 w sumie. Nikt jednak nie został ranny i bandyci z powrotem cofnęli się do kantoru. Po chwili wyszli, prowadząc przed sobą dwie zakładniczki. Weszli do pobliskiego domu, zatrzymując się w mieszkaniu na drugim piętrze. Tutaj zaczęło się wielogodzinne oblężenie i pertraktacje za zbrodniarzami. Wkrótce wokół domu utworzono kordon z kilkuste policjantów. Dopiero po kilku próbach udało się nawiązać z przestępcami kontakt. Początkowo żądali oni tylko samochodu i gwarancji odjazdu. Kapitan interweniującej policji kategorycznie odrzucił taką ewentualność. Wezwano telewizyjnego reportera Russa Ewinga (WMAQ-TV, kanał 5) oraz wydawcę gazety na południowej stronie, Augusta Savage'a — zgodnie z życzeniem oblężonych. Po długiej rozmowie przez telefon, Ewing zdołał namówić przestępców do złożenia broni i oddania się w ręce policji. Aresztowanych zidentyfikowano jako James Shelton, lat 41, zam. pnr. 5610 S. Dorchester Ave., oraz Sidney Carver, lat 50, zam. pnr. 2040 W. Warren Blvd. Zgodnie z umową, podczas gdy Shelton i Carver opuszczali mieszkanie, na środku ulicy stali kapitan policji John Haberkorn oraz May Shelton, siostra jednego ze ściganych. Policjant, Miss Shelton oraz wydawca Savage byliby w ten sposób zupełnie odkryci i narażeni na kule w wypadku gdyby doszło ponownie do wymiany ognia. Po skonfiskowaniu broni, automatycznych pistoletów kalibru 45 mm, okazało się, że w magazynach znajdowały się tylko 2 naboje, po jednym w każdym. Bandyci w pewnym momencie grozili samobójstwem nie chcąc oddać się w ręce policji.

Dopiero po zakończeniu dramatycznego oblężenia okazało się, że w mieszkaniu, które zajęli uciekinierzy znajdowała się trzecia kobieta, Mrs. Emma Louise Henry, lat 38, która nie zdążyła opuścić mieszkania na czas. Jej 17-letni syn zdołał wybiec z domu innymi drzwiami. Kobieta ukryła się jednak w szafie, tak że bandyci nawet nie wiedzieli o jej obecności.

Zastępca superintendenta policji William Keating oznajmił, iż odzyskano $8,000 zrabowane z kantoru oraz dużą ilość znaczków żywnościowych.

Shelton i Carver staną przed Sądem Kryminalnym gdzie będą odpowiadać na zarzuty usiłowania popełnienia morderstwa, za zbrojny rabunek, włamanie oraz zajęcie cudzego mieszkania.

Ze Strajku Pielęgniarek

Strajkujące pielęgniarki oświadczyły we wtorek, iż w dalszym ciągu będą prowadzić strajk "siedzący" w szpitalu powiatowym do czasu póki przedstawiciele szpitala w rozmowach nie wycofają swego stanowiska odnośnie dni chorobowych.

Pielęgniarki otrzymały finansową pomoc w formie czeku na $1,000 od Unii Pracowników Samochodowych, a przewodniczący rej. Unii, Richard Johnson przyrzekł, iż członkowie unii przyłączą się do pikiet pielęgniarek.

Około 40 pielęgniarek spędziło ostatnią noc w przedsionku Nursing Residence Hall, 1900 W. Polk ulica, gdzie dyrektor wykonawczy szpitala, dr James Haughton posiada swoje biura.

Rzeźby z Lodu Przed Civic Center

Plac przed gmachem Civic Center w Chicago ozdobią rzeźby wykonane z lodu oraz tradycyjna wysoka choinka, strojna w lampki i świecidełka.

Mayorowskie biuro od specjalnych wydarzeń ogłosiło, iż uroczyste włączenie żarówek na choince nastąpi dnia 9 grudnia. Natomiast konkurs na rzeźby z lodu rozpocznie się dnia 17 grudnia. Do udziału w konkursie biuro zaprosiło hotele i restauracje w Chicago.

National Tea Co. — Zamknięcie Sklepów

Kompania sklepów łańcuchowych National Tea Co. w dalszym ciągu zamyka swoje sklepy spożywcze i od dnia 4 grudnia zamknie 27 dalszych sklepów.

Na początku ub. miesiąca firma ta sprzedała 54 ze swych 160 sklepów, które miała w Chicago, firmie Great Atlantic and Pacific Tea Co. oraz dodatkowych 12 sklepów firmie M. Lobe & Co. w Elk Grove Village. Przedstawiciele f. National Tea Co. oświadczyli, iż planują zlikwidowanie sklepów w dywizji swej w Chicago do końca bież. roku, ponieważ firma traci rocznie około $5 milionów.